

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnv redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Zamordowanie prezydenta m. Łodzi.

Sprawca morderstwa zbiegł.

Olbrzymie wrażenie. — Kto zamordował? — Mianowanie tymczasowego następcy zamordowanego.

Warszawa, 14. 4. (wł.) (k) Dziś o godz. 10.45 prezydent m. Łodzi Marian Cynarski, który wychodził ze swego mieszkania przy ul. Andrzeja 4 został ugodzony nożem w brzuch przez jakiegoś osobnika, którego nazwisko nie zostało dotychczas ustalone.

Gdy na miejsce zbrodni przybyła karetka pogotowia i władze śledcze, zwłoki prezydenta Cynarskiego już oстыgly. Morderca zaczął się za drzwiami na parterze, gdzie panował półmrok i zupełnie niespodziewanie zadał swej ofierze cios śmiertelny, poczem uciekł z domu i skierował się ku ulicy Piotrkowskiej. Oddalającego się szybko mężczyźni zauważył woźnica, czekający przed domem na sp. prezydenta Cynarskiego, nie przypuszczał jednakowoż, iż zaszła zbrodnia.

Sp. prezydent Cynarski liczył lat 45 i jako prezydent zapisał się chlubnie w pamięci mieszkańców Łodzi. Interesował się on żywo sztukami pięknymi, literaturą, malarstwem, architekturą itd. i był inicja-

torem ostatniej nagrody literackiej miasta Łodzi. Politycznie zmarły zbliżony był do ZLN., jakkolwiek czynnego udziału w życiu stronnictwa nie brał. Władomość o morderstwie wywołała wstrząsające wra-

żenie w Łodzi. W Warszawie kilka pism wydało dodatki nadzwyczajne.

Utrzymuje się wersja, że czynu zbrodniczego dokonał skazany przez sp. Cynarskiego, kiedy był sędzią Sądu Okręgo-

Aresztowanie dyrektora poczty w Król. Hucie.

W ZWIĄZKU Z SENSACYJNA DEFRAUDACJA

Jak się dowiadujemy z polecenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów został aresztowany wczoraj późnym wieczorem dyrektor poczty w Król. Hucie p. Trocha, istnieją bowiem poważne poszlaki, że jest współnikiem defraudanta Kesslera.

W związku z ucieczką do Niemiec defraudanta Kesslera, wyjechało zagranicę, z polecenia wyższych władz

policyjnych, paru wywiadowców. Prawdopodobnie na tej podstawie rozeszły się wczoraj wieczorem pogłoski, jakoby Kesslera aresztowano we Wrocławiu. Są to jednak zdaje się tylko pogłoski, gdyż w chwili zamknięcia naszego numeru, autentycznego potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

wego w Łodzi, przestępca, który po wypuszczeniu go z więzienia na wolność przez zemstę dopuścił się morderstwa.

Rada miejska miasta Łodzi powierzyła do czasu wyboru nowego prezydenta funkcje prezydenta inż. Wojewódzkiemu (NPR.). Ponadto Rada miejska urządzi pogrzeb sp. prezydenta na koszt miasta i wyasygnowała 5000 zł. jako dożalną zaslęk dla wdowy, przyznała 1000 zł. jako miesięczną pensję dożywotnią oraz postanowiła wychować dzieci zmarłego na koszt miasta.

DOKĄD MAJA ZWRACAĆ SIĘ POSIADACZE PRZEDWOJ. MAREK NIEM.

Warszawa, 14. 4. (wł.) (k) W związku z licznymi zapytaniem, kierowanymi do Oddziału warszawskiego redakcji „Polonii” w sprawie wzmianki, jaka ukazała się w naszym piśmie o waloryzacji przedwojennych marek niemieckich, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich, komunikujemy, iż instytucja, która ujęła tę sprawę w swoje ręce, jest Związek Obrony Wierzytelstwa i praw właścicieli, Warszawa, ul. Sienna 11, mieszkanie nr. 2.

NIEZADOWOLENIE W BIAŁOGRODZIE

Białogród, 14. 4. (wł.) (eu) Stanowisko rządu włoskiego w sprawie bezpośrednich rokowań włosko-jugosłowiańskich wywołało w Białogrodzie wielkie niezadowolenie. Panuje przekonanie, że Włochy nie chcą iść na rękę dążeniom Jugosławii w kierunku bezpośredniego zlikwidowania konfliktu, wobec tego być może, iż rząd jugosłowiański zwróci się do Ligi Narodów.

POSEŁ POLAKIEWICZ MINISTREM POCZTY I TELEGRAFÓW?

Warszawa, 14. 4. (wł.) (k) W kuluarach sejmowych panuje cisza przedświąteczna. Posłowie rozjechali się do domu; pozostał tylko poseł Polakiewicz, który gorączkowo biegał po Sejmie i konferował z dziennikarzami lewicowymi.

W kołach politycznych, zbliżonych do Rządu obiega pogłoska, iż następcą p. Miedzińskiego na stanowisku ministra poczty i telegrafów ma zostać p. Polakiewicz.

PRODUKCJA ŁÓDZKA.

Warszawa, 14. 4. (wł.) (k) Głędą pieniężną w Warszawie nieczynna będzie od Wielkiego Piątku do poniedziałku włącznie. W związku z zapotrzebowaniem sezonowym daje się zauważyć znaczne ożywienie w przemyśle łódzkim. Zaznacza się ogromny wzrost zamówień na przedzie bawełniana. Według obliczeń Zw. Eksp. w Łodzi od 1 bm. zamówienia rumuńskie wynoszą 2 miliony zł. Natomiast przesadne są wiadomości o zamówieniach sowleckich. Przed przemysłem łódzkim otwierają się jednak widoki na stosunki handlowe z Persją, dokąd wyjeżdżali przedstawiciele Związku Eksporterów włókienniczych.

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH

Warszawa, 14. 4. (wł.) (k) Według danych urzędowych stan bezrobocia w całym państwie zmniejszył się w ubiegłym tygodniu o 4.637 osób.

Państwowy Monopol Spirytusowy

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości, mocy 40 i 45%.

Najprzedniejsze wódki „wyborowe” mocy 45 stopni.

Bg 646

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win, spirytualjach oraz restauracjach

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Chile.

SETKI ZABITYCH I RANNYCH. SANT JAGO W GRUZACH.

Berlin, 14. 4. (wł.) (i) Straszna katastrofa trzęsienia ziemi miała dziś miejsce w Chile. Sant Jago leży prawie zupełnie w gruzach. Są setki zabitych i rannych. Od 12 lat południowa Ameryka nie pamięta tak strasznego trzęsienia ziemi. Pierwszy wstrząs nastąpił o godzinie 1 w nocy kiedy całe miasto było pogrążone we śnie. Nad ranem powtórzyło się drugie silne trzęsienie ziemi. Ludność w popłochu opuściła miasto i skryła się góry. Pod przewodnictwem prezydenta repu-

bliki zawiązał się komitet ratunkowy celem niesienia pomocy ofiarom katastrofy żywiołowej.

Nowy Jork, 14. 4. (wł.) (eu) Według ostatnich wiadomości z Sant Jago trzęsienie ziemi dało się odczuć nie tylko w Chile, ale również w Argentynie, nawet w Buenos Aires. W Sant Jago w samym centrum miasta ziemia rozstąpiła się, tworząc głęboką otwór. Również w innych miastach trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody.

Odpowiedź Litwy na notę ambasadorów radzącą jej nawiązanie stosunków z Polską.

ODPOWIEDŹ JEST CONAJMNIJ ŚMIESZNA.

Warszawa, 14. 4. (wł.) (k) Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość z Londynu o treści odpowiedzi rządu litewskiego na demarche przedstawicieli Anglii i Francji, którzy usiłowali w sposób przyjazny zwrócić uwagę rządu litewskiego na konieczność porozumienia z Polską w sprawach gospodarczych. Odpowiedź rządu litewskiego jest nader charakterystyczna dla całokształtu linii politycznej Kowna wobec Polski.

Mianowicie rząd litewski zakomunikował, że nie będzie czynił żadnych trudności w unormowaniu sprawy żeglugi na Niemnie, tem niemniej jednak podtrzymuje w dalszym ciągu pretensje do Wileńszczyzny i dlatego zdaniem rządu kowieńskiego nie może być mowy o zawarciu umowy kolejowej i konsularnej z Polską.

Następnie zgadza się rząd litewski na otwarcie Niemna dla przewozu surowców i towarów polskich, jednak uwarunkowuje je szeregiem tego rodzaju zastrzeżeń, iż praktycznie przewóz zostanie umożliwiony. Mianowicie rząd litewski oświadcza, że obsługa statków polskich, pochodzących z Wileńszczyzny, co do której dowiedzione zostanie, że odbywała służbę wojskową w armii polskiej, będzie natychmiast przez władze litewskie aresztowana i ukarana zgodnie z obowiązującym na Litwie prawem dawstwem. Również towary pochodzące z Wileńszczyzny będą ulegały konfiskacie.

Oczywiście, że w takich warunkach o porozumieniu polsko-litewskim nie może być mowy.

MIN. PRZ. I HANDLU A ZWYŻKA CEN WYROBÓW HUTNICZYCH.

Warszawa, 14. 4. (wł.) (k) W Min. Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie zajęcia przez Rząd stanowiska w związku z podwyższeniem cennika wyrobów hutniczych o 10 proc. Na naradzie omawiano sprawę ewentualnego zniesienia częściowego zwrotu cel, z jakiego korzysta przemysł hutniczy od 1 maja br. Ostateczna decyzja nie zapadła.

NOWY RZĄD W SZANGHAJU.

Londyn, 14. 4. (wł.) (eu) Z Szanghaju donoszą, że Chińczycy ponownie ostrzelali torpedowce amerykański oraz 1 torpedowiec angielski. „Evening Standard” donosi, iż podczas ostatnich walk pomiędzy nacjonalistami, a komunistami było wielu zabitych i rannych. Zginęło również wiele kobiet i dzieci. Jeden z komunistycznych przywódców, który się skrył na terytorium kongesji francuskiej został przez Francuzów wydany i przez nacjonalistów rozstrzelany.

„British United Press” donosi z Szanghaju, że Czang Kai Szek złożył nowy rząd w Szanghaju. W tej sprawie toczą się pertraktacje z Nankinem. Nowy rząd ma zerwać z komunistami.

ZNIŻKA TARYFY EKSPORTOWEJ.

Warszawa, 14. 4. (wł.) (k) Od jutra wejdzie w życie 50 proc. zniżka taryfy kolejowej od węgla, eksportowanego do Włoch przez stację Ostrawski Młyn.

Klissc

Jedno- i dwukolorowe
kreskowe i siatkowe
(Strich- und Netzzugung)
dostarczają w najwyższym
gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 659, 960, 961, 962.

Złe pociągnięcie.

NA TŁE NOMINACJI CZŁONKÓW RADY NADZORCZEJ PRZEDSIĘBIORSTWA OSADNICZEGO „SŁAZAK”.

We wczorajszym numerze „Polonii” podaliśmy skład rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Osadniczego „Słazak”. Jak wiadomo, przedsiębiorstwo to ma na celu wykup ziemi z rąk wielkiej własności i odsprzedaż jej pomiędzy naszych rolników, z udzieleniem im długoterminowego kredytu. Na ten cel otrzymało ono od Sejmu Śl. 2 miliony zł, od Banku Rolnego 1 milion, oraz z Ministerstwa Reform Rolnych 1 milion zł. Oprócz tego Wydziały Powiatowe, Związek dostarczycieli ziemi, oraz kilka pojedynczych osób deklarowało razem okragło 70.000 zł.

Statut Przedsiębiorstwa Osadniczego mówi że na każde pół miliona złotych udziałowcy mogą desygnować 1 członka do rady nadzorczej. Ponieważ jednak Przeds. Osadnicze zajmować się ma także wykupem i sprzedażą ziemi pod osadnictwo robotnicze i urzędnicze w okolicach miejskich i przemysłowych, więc uzgodniono, by do rady nadzorczej wybrać także 1 przedstawiciela z pośród robotników. Samorządy wprowadziły nie wpłaciły pół miliona zł, jednakowoż mogą to jeszcze zrobić, więc i tym należałoby dać 1 miejsce w radzie.

Ponieważ działalność tego przedsiębiorstwa jest wybitnie rolnicza, więc też do rady nadz. należało wyznaczyć ludzi takich, którzy w tej sprawie są jaknajlepiej obeznani. Wszystkie zdeklarowane i wpłacone pieniądze na udziały tego przedsiębiorstwa są własnością państwową, — bowiem Bank Rolny to instytucja państwowa, a pieniądze uchwalone przez Sejm Śl. są to również pieniądze państwowe. Jednym słowem prawie że cały kapitał zakładowy Przedsiębiorstwa Osadniczego to pieniądź publiczny, własność państwa. Zwykle bywa tak, że państwo dając na jakie cele pieniądze, desygnuje do administracji i kontroli nad temi pieniędzmi swoich urzędników. Uznajemy, że winien być jeden lub drugi urzędnik, lecz również powinni być do takich czynności pociągnięci ludzie z pośród obywateli, stojący w środku życia codziennego.

W każdym razie obsadzanie instytucji opartych wyłącznie na groszu publicznym musi być bezpartyjne. Rzecz prosta, że dane jednostki powinny mieć potrzebne kwalifikacje do pełnienia swych czynności. Jako zaś drugi warunek muszą one zastępować i reprezentować wszystkie wchodzące w zakres działalności tej instytucji warstwy ludności, oraz poglądy i życzenia wielkich odłamów społeczeństwa. Instytucja taka winno działać zgodnie nie tylko z nakazami władz, lecz również i z życzeniami większości społeczeństwa i interesowanych warstw.

Tego nie uwzględniono niestety przy mianowaniu rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Osadniczego w Katowicach. Do rady tego przedsiębiorstwa weszli: z ramienia urzędu wojewódzkiego naczelnik dr. Przybyłowicz, inż. Przedpełski i dr. Pawelec, z ramienia Państw. Banku Rolnego dyr. Rachwał i prokurent Strzoda, z ramienia Ministerstwa Reform Rolnych prezesa Urzędu Ziemińskiego Okółowicz i członek Rady Wojewódzkiej Dubiel, z ramienia Samorządu, naczeln. Grzesik.

Jak z tego zestawienia wynika, dobór ludzi jest fatalny. Rozumiemy nominację p. Okółowicza, jako prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego i fachowca; rozumiemy również wybór dyrektora Banku Rolnego i tegoż prokurenta, pp.: Rachwał i Strzody; także godzimy się na nominację p. burmistrza Dubiela a to jako zastępcy osadników i równocześnie przedstawiciela Rady Wojewódzkiej. Lecz kogo zastępują panowie Przedpełski, dr. Pawelec i burmistrz Grzesik? Przecież nie są oni urzędnikami wojewódzkimi, więc nie mogą zastępować pieniędzy ani interesów wojewódzkich, również nie są oni rolnikami, więc i tych interesów nie zastępują. Wreszcie nie reprezentują oni żadnych kierunków społecznych czy polityczno-gospodarczych. Motywów więc zamiarowania tych panów do rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Osadniczego nikt i nigdzie dopatrzeć się nie może. Jakim prawem ci panowie poczuł się powołani do wejścia do tej instytucji? Sami napewno tegoby nam wytłumaczyć nie potrafili. Nie możemy mieć do nich żadnych pretensyj jako do ludzi, jednak reprezentują oni tak zniechęcony w wojew. Śl. kierunek polityczny metod wschodnich — terroru i walk bratobójczych, kierunek tak daleki i obcy duszy Polaka kulturze zachodniej, że jeśli kto, to przedstawiciele tego kierunku na reprezentantów ani władzy ani społeczeństwa absolutnie się nie nadają.

Gdzie jest przedstawiciel Izby Rolniczej, oraz gdzie jest przedstawiciel pol-

skich rolników? Pominęto dwa najważniejsze czynniki. Pominęto je dla tego, że nie znaleziono wśród nich ludzi poglądów wschodnich, zwolenników pałki i teroru.

I tak więc, tworząc Przedsiębiorstwo Osadnicze głównie za pieniądze Skarbu Śląskiego obsadzono radę nadzorczą, a więc najważniejszy czynnik tej instytucji w wielkiej mierze ludźmi, reprezentującymi kierunek polityczny, który dla innych względów pogardził psychą ludności Śląska.

Gorzej jeszcze przedstawia się sama nominacja członków rady nadzorczej przez p. wojewodę. Według ustawy Sejmu Śl. z dnia 16. marca br. p. wojewo-

da, jako przewodniczący Rady Wojewódzkiej, mógł wyznaczyć kandydatów do tej rady dopiero po porozumieniu się z Radą Wojewódzką. Pan wojewoda jednak tego nie zrobił. Członkowie Rady Wojewódzkiej dotąd o niczem nie wiedzą i zdziwili się zapewne, dowiedziawszy się po sprawie o takim wykonaniu ustawy. Dotychczas bowiem każdy wojewoda wykonywał ustawy, uchwalone przez Sejm Śl. bardzo ściśle. Jest to zatem pierwszy wypadek obejścia ustawy. Ciekawi jesteśmy, jak na to zareaguje sama Rada Wojewódzka oraz Sejm Śląski.

Zgodna współpraca na Śląsku będzie tylko wtenczas możliwa, jeśli ustawy będą wykonywane sumiennie — nie tylko przez obywateli, lecz przede wszystkim przez wszystkich, chociażby i najwyższych urzędników w państwie.

—O—

Co słyszeć z pożyczką?

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Po powrocie z Paryża p. Młynarskiego odbyła się konferencja p. Młynarskiego z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim oraz z min. skarbu p. Czechowiczem i wicepremierem Bartlem.

Brak jakichkolwiek oficjalnych wyjaśnień w sprawie rezultatu podróży p.

Młynarskiego do Paryża uniemożliwia dokładne zorientowanie się, co do stanowiska, jakie zajęli finansisci amerykańscy co do kontrpropozycji polskich. Wydaje się, że tu i ówdzie w prasie rządowej ukazujące się optymistyczne notatki nie zupełnie pokrywają się z istniejącym stanem rzeczy.

Rząd nie zastanowił się nad terminem zwołania Sejmu

MOŻLIWOŚĆ RZADOWEJ GRY NA ZWŁOKĘ.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Pisma rządowe stwierdzają, iż rząd dotychczas nie zastanowił się nad sprawą terminu zwołania nowej sesji sejmowej.

Według tych informacji, wysuwany przez niektóre pisma termin 28 bm. nie jest ścisły. W kołach zbliżonych do rzą-

du uważają, że termin ten jest tylko wyrazem życzeń kół sejmowych. Nie jest wykluczone, że rząd na wypadek dalszej stagnacji w pertraktacjach pożyczkowych będzie grał na zwłokę, aby przeprowadzić po swej myśli wybory do warszawskiej rady miejskiej.

Dekret o zwolnieniu dr. Steczkowskiego z prezesury B. G. K.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Dziś wieczór P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret zwalniający dr. Steczkowskiego z zajmowanego przez niego stanowiska prezesa Banku Gosp. Krajowego i poruczył mu pełnienie dotychczasowych obowiązków do chwili nominacji następcy. Równocześnie wyraził P. Prezydent p. Steczkowskiemu uznanie i podziękowanie za dotychczasową pracę.

W Warszawie, 14. 4. (wl. k.) Dłż wyjechał na 3-tygodniowy urlop poseł czechosłowacki w Warszawie p. Girs. Równocześnie poseł finlandzki p. Procope rozpoczął zwykły 3-tygodniowy urlop.

Ostateczna likwidacja nieporozumień łódzkich.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Wczoraj załatwiono ostatecznie sprawę podwyżki dla majstrów fabrycznych w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Przedstawiciele

przemysłowców przyznali majstrom fabrycznym 4 proc. podwyżkę ryczałtową, na co majstrowie się zgodzili.

Podpisanie umowy zbiorowej

REGULUJĄCEJ ZAROBKI W PRZEMYŚLE METALOWYM. — UMOWA OBOWIĄZUJE NA PRZECIĄG 6 MIESIĘCY.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Dnia 13 bm. podpisana została między Polskim Związkiem przemysłowców metalowych, a Zw. zawodowym przemysłu metalowego w Polsce zbiorowa umowa, regulująca wa-

runki pracy i płacy robotników metalowych w Warszawie.

Umowa obowiązywać będzie od dnia 1 kwietnia br. na przeciąg 6 miesięcy i przyznaje robotnikom dniówkowym 7 proc. podwyżkę zarobków.

Niespodzianka łotewska.

ODPOWIEDZ ŁOTWY NA PROPOZYCJE POLSKIE O ZAWARCIE TRAKTATU HANDLOWEGO WYWOŁAŁA OBURZENIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Wiadomość o treści kontrpropozycji rządu łotewskiego w sprawie traktatu handlowego polsko-łotewskiego wywarła wielkie oburzenie w tutejszych kołach politycznych.

Liczone się z tem, że rząd łotewski po niefortunnym swoim wystąpieniu, dotyczącem związania się z Sowietami paktem reasekuracyjnym, zechce przychylić się do warunków i punktu widzenia rządu polskiego, tymczasem jak wynika z treści kontrpropozycji Łotwa stoi na stanowisku wyłączenia towarów określonych w klauzuli największego uprzywilejowania łotewsko-sowieckiego o ewentualnie przyznanej Polsce takiej samej klauzuli. Nie-

solidność Łotwy w tej sprawie podkreśla fakt, iż równocześnie rząd łotewski podobno poczynił odpowiednie kroki w Tallinie, aby niedopuszczyć do ratyfikacji ze strony Estonii traktatu handlowego polsko-estonskiego.

W związku z powyższym stanem rzeczy stanowisko posła polskiego w Rydze p. Łukaszewicza uchodzi tutaj za zachwiane. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała, gdyż jak wiadomo p. Łukaszewicz otrzymał obszerną pełnomocnictwa celem zacieśnienia stosunków z państwami bałtyckimi. Praca jego wydała jednak rezultaty prawie że negatywne.

NAGRODA..

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa Województwa Łwowskiego mianowany został major Ru'kow. skł, który był dotychczas dowódcą batalionu manewrowego w Rembertowie i w tym charakterze brał udział w wypadkach majowych po stronie marsz. Piłsudskiego

O KARTEL LEWICY.

Paryż, 14. 4. (wl. k.) W przyszłą niedzielę zbierze się w Lionie kongres francuskiej partii socjalistycznej. Na porządku dziennym jest opracowanie przyszłej taktyki stronnictwa wobec rządu Poincarégo. Istnieją silne tendencje zbliżenia się do radykalnej partii Heriota i wznowienia kartelu lewicy.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) W drugim dniu ciągnięcia XV państwowej loterii padły wygrane po 300 złotych na numery: 17 903, 99 145, po 200 zł. Nr. 5242, 24 070, 50 013, reszta wygranych opiewała na mniejsze kwoty.

SŁUSZNE ODZNACZENIE.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) W komisarjacie rządu udekorowano krzyżem zasługi członków warszawskiego pogotowia ratunkowego, za działalność samarytańską Złoty krzyż otrzymał lekarz naczelny dr. A. Zawadzki ponadto szereg członków pogotowia otrzymało krzyże srebrne i brązowe.

DELEGACJA POLSKA NA TARGACH MEDJOLAŃSKICH.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Na targi medjolańskie udaje się dyrektor departamentu administracyjnego Min. S. Z. p. Bertoni, kierownik referatu zachodniego p. Paliński, dyr. Izby polsko-włoskiej p. Werner, wicekonsul Briguevicz, ponadto przy otwarciu targu weźmie udział minister Knoll, polski poseł przy Kwirynale.

PRZERWA ŚWIATECZNA W RUCHU TOWAROWYM.

Warszawa, 14. 4. (PAT) W celu zapewnienia drużynom parowozowym i pociągowym odpoczynku świątecznego, Min. Komunikacji wydało rozporządzenie polecające wstrzymanie od godz. 18 dnia 16 kwietnia do godz. 6 dnia 18 kwietnia ruch pociągów towarowych z wyjątkiem transportów przewożących ładunki wojskowe z ludźmi ładunki szybko się psujące i żywy inwentarz.

Rozporządzenie nakazuje wykorzystać przebieg parowozów i wagonów w kierunku t. zw. próżnym. W sprawie uregulowania przerwy w ruchu towarowym tranzytem z G. Śląska i Niemiec do Prus wschodnich i odwrotnie — porozumieją się dyrekcje kolejowe Gdańska, Poznańska i Katowicka z zainteresowanymi dyrekcjami kolejowymi Niemiec.

DYMISJA RZĄDU W SZWECJI.

Berlin, 14. 4. (wl. i.) Parlament szwedzki wyraził rządowi votum nieufności z powodu przekroczenia budżetu. Rząd podał się do dymisji.

FINLANDJA JEST PAŃSTWEM SKANDYNAWSKIEM.

Berlin, 14. 4. (wl. i.) Minister spraw zagranicznych Finlandji oświadczył, iż Finlandja uważa się za państwo skandynawskie, i że niedaleka jest już chwila, kiedy podpisze traktat polityczny i wojskowy z Szwecją.

URLOPY POSŁÓW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Dłż wyjechał na 3-tygodniowy urlop poseł czechosłowacki w Warszawie p. Girs. Równocześnie poseł finlandzki p. Procope rozpoczął zwykły 3-tygodniowy urlop.

ZMIANA NA STANOWISKU SEKRETARZA POSEŁSTWA SOWIECKIEGO.

Warszawa, 14. 4. (wl. k.) Sekretarz poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Moczowski został odwołany do Moskwy. Sprawa jego następstwa jeszcze nie jest zdecydowana.

KURS FUNTA SZTERLINGA NIEZACHWYANY.

Londyn, 14. 4. (wl. eu.) Na Interpelację jednego z posłów odpowiedział Clynes, iż zdaniem jego zwrot 18 milionów funtów szterlingów bankowi francuskiemu, nie przyczyni się do zachwiania kursu funta.

Posel Labour Party, Kennworthy zaproponował utworzenie komisji parlamentarnej dla zwalczania bezrobocia, albowiem rząd dotychczas nie wykazał żadnej skutecznej inicjatywy, pomimo, że od zakończenia wojny wydano jako wsparcia dla bezrobotnych 320 milionów funtów.

Z ostatniej chwili.

P. MINISTER CZECHOWICZ O ARTYKULE B. MIN. P. WL. GRABSKIEGO.

Warszawa, 14. 4. (PAT) W związku z artykułem czwartkowym w „Kurj. Warsz.” b. min. skarbu p. Grabskiego, zwrócił się przedstawiciel pism warszawskich z prośbą o wyjaśnienie do p. min. Czechowicza, czy prawdziwe są informacje p. Grabskiego, ośnośnie udziału Niemców w projekcie pożyczki dla Polski.

P. min. Czechowicz odpowiedział w tej sprawie co następuje: „Stwierdzić muszę z ubolewaniem, że artykuł p. Grabskiego o pertraktacjach o pożyczkę zawiera szereg nieдорęcznych insynuacji, zaczerpniętych z wszelkiego rodzaju artykułów prasowych za które rząd nie może brać przecież odpowiedzialności.

Oświadczam Panom, że nigdy żadnych pertraktacji z Niemcami w sprawie pożyczki dla Polski nie prowadzono i nigdy nie było mowy o udziale Niemców w takiej pożyczce, a tembardziej nie było mowy o reprezentantach niemieckiego kapitału w Banku Polskim.

Taki warunek nie był też nigdy wysuwany przez bankierów amerykańskich, prowadzących rokowania.

Obecnie jest mowa wyłącznie o obserwat. ameryk. i nie jest przewidziany zupełnie żaden przedstawiciel sfer bankowych innych państw.

Dziwi mnie b. że p. Wł. Grabski daje wiarę wszelkim najdziwniejszym pogłoskom.

NOWY REKORD LOTNICZY.

Nowy Jork, 14. 4. (wl. k.) Dwaj lotnicy amerykańscy Adosta i Chamberlain ustanowili rekord lotu bez lądowania, wykonując lot bez przerwy w przeciągu 51 godz. i 12 m.

Głosy prasy.

OBAJ „DOBRY”... OKÓLNIA MINISTERJALNY WYDANY BEZ WIEDZY...
WŁADZ MINISTERJALNYCH.

Charakterystycznym zjawiskiem dla ludzi, którzy nie stąd, nie zowad dorwają się do wpływów i poczynają być hojnie przez patronów, przy których się wieszają — obdarowywani, jest fakt, że zawsze koniec końcem w pogoni za lepszym kęsem czy ochłapem z pańskiego stołu — poczynają się kłócić między sobą i za łby wodzić.

Tak też jest obecnie i w obozie sanatorów. Zwraca na to uwagę „Rzeczpospolita”:

„Wiemy dobrze, że w piśmicyźnie kulturywuje się kilka grup wzajemnie się gryzących i zabieganych w konkursie o rekord piśmicyzności. Nie obywa się tu bez kłótni i podskórnych trawienia się i zgryzania”.

O prawdzie tych słów świadczy chociażby „kapitałny” artykuł zamieszczony na czołowym miejscu w „Głosie Prawdy” i poświęcony całkowicie wzajemnemu gryzieniu się pomiędzy dwoma majowymi faworytami, konkurującymi o łaski zwierzchniego patrona. Jeden z nich, to pan Stpiczyński drugi — p. Fryze, wydawca „Kurjera Porannego”.

Warto jest przysłuchać się napaściom redaktora „Głosu Prawdy” na wydawcę „Kurjera Porannego”, a najlepiej przeczytać to arcydzieło „moralności”, którem Stpiczyński wali w Fryze’go:

„Ale p. Fryze wcale dobrze zarabiał na reprezentowaniu przez długi czas piśmicyznych i dzisiaj ciągle, korzystając z naszej dyskrekcji i braku jakichkolwiek tendencji handlowo-konkurencyjnych, usiłuje podtrzymać swoje wpływy z Piśmicyzki. P. Fryze ponadto ma osobiste długi wdzięczności względem Miedzińskiego, któremu przez długi czas zawdzięczał bogactwo informacji politycznych swych

przedsiębiorstw. I gdy dzisiaj ten sam p. Fryze, dla poprawienia osobistych dochodów usiłuje zrobić z liczników argument walki z tym samym Miedzińskim, oczernić go przed społeczeństwem i uczynić z niego jakiegoś raroga, który niewinna PAST-ę namówił podstępnie do wyrządzenia krzywdy społeczeństwu — cynizmem tej roboty domaga się napiętnowania w imię moralności publicznej.”

Brawo! A więc nieostrożny w zaletach p. Stpiczyński przyznaje się, że na reprezentowaniu piśmicyznych dobrze się zarabia! A wtedy, gdy prasa narodowa z takim obrzymim trudem walczy o to, by zdobyć informacje jakiegokolwiek, kiedy wiadomo, jak to trudno jej przychodzi tylko dlatego, że w oświeconych urzędach nie może wylegitymować się sanacyjnym patentem, to wtedy pisma odrodzeniowe zarabiają dzięki informacjom otrzymanym od przyjaciół ministrów, którzy z ich obozu wyszli!..

Doskonale! Oświadczanie zaperzonego p. Stpiczyńskiego komentarzy nie potrzebuje, a przeciwnie samo jest komentarzem do niezdrowych stosunków, panujących około „wielkiego ołtarza” które my wciąż i ciągle wytykamy!

Dzięki zaś tym niezdrowym stosunkom wytwarzają się kurjoza podobne temu, o jakim wspomina wczorajsza „Gazeta Warszawska Poranna”:

„W sprawie okólnika ministerjum komunikacji, polecającego zamieszczanie wszelkich ogłoszeń urzędowych w „Głosie Prawdy” ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Projekt omawianego rozporządzenia, będący w przygotowaniu bez wiedzy ministra i właściwego dyrektora departamentu, wykradziono i podano do publicznej wiadomości.

Projekt ten był sprzeczny z uchwałami rady ministrów z dnia 11 lutego 1924 r. i 26 maja 1926 r., które przyznają P. A. T-icznej prawo wyłącznego pośrednictwa w publikowaniu płatnych ogłoszeń władz państwowych w pismach, wychodzących na terenie Rzeczypospolitej, a zarazem wzbraniają poszczególnym urzędom stawiania żądań wobec P. A. T-iej o umieszczenie ogłoszeń w pewnych pismach.

Sowiecki komisarz wojny.



Według wiadomości angielskich przygotowuje Unschlicht, komisarz wojny, napad na Chiny Północne.

Gdzie żyjemy?

ZBROJNY NAPAD W JASTRZĘBIU-ZDROJU. — ZNOWU CZŁONKOWIE ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH. — OGIEŃ KARABINOWY Z AUTA p. WITCZAKA

Zaledwie upłynęło kilka dni od ostatnich napadów na członków Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy w Jastrzębiu i Moszczenicy, zaaranżowanych przez prezesów miejscowych grup Stanię i Koczora, a już mamy do zanotowania nowy napad na znienawidzonych przez Związek Śląskich Powstańców — narodowców.

Nowy ten występ w Jastrzębiu różnił się od poprzednich tem, że były przy robocie fuzje i karabiny a nawet auto pościgowe. Napad urządzono aż na 7 (siedmiu) członków Narod. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy zupełnie bezbronnych. Byli nimi: E. Porwol, D. Szweđa, J. Wulwer, J. Olesz, J. Kocjan i F. Kocjan.

Napad rozpoczął palkarz ze Związku Powstańców Śląskich i prezes grupy Jastrzębie, obijając palką Filipa Kocjana z Mszany. Uderzenia były tego rodzaju, że prawdopodobnie Kocjan ma strzaskaną łopatkę, bo ręka zwisa bezwładnie. Po tym występie napadł na towarzyszy Kocjana. Ofiarą padł Porwol i Olesz.

Zamierzony trzeci występ nie udał się Stani, bowiem koledzy pobitych pochwyciwszy Stanię, wydarli mu palkę i wygarbowali mu skórę, jak się patrzy, jego własną palką, którą porzucił mu później pod nogi. W ten sposób został

na terenie Jastrzębia zapoczątkowany odwet. Po odejściu napadniętych, Stania udał się do p. Witczaka, który natychmiast postawił auto „pod gazem”, zmobilizował ludzi i swoją służbę a uzbrowszy ich w fuzje i karabiny, rozpoczął pogoń za uchodzącymi członkami Narodowego Zw. Powst. i b. Żołnierzy. Ci widząc auto, najeżone karabinami, rozbiegli się po polu, szukając kryjówek przed gęstym ogniem karabinowym, padającym z auta. Mało tego — bandyci wyskoczywszy z auta, rozbiegli się po polu, polując na pojedynczych ludzi, jakoby na dzikie zwierzęta i strzelając do nich gęsto. Czy są jakie ofiary bandyckiego napadu zbrojnego p. Witczaka, o tem na razie nie wiemy, bowiem w chwili, gdy piszemy te słowa, żaden z napadniętych w domu się jeszcze nie zjawił.

Nie dziwnym się Witczakom i ich sługosom, ale zdumiewa nas zupełna bierność organów bezpieczeństwa, które słysząc ostrą strzelaninę, nie raczyły zająć się tą sprawą, aczkolwiek miała ona miejsce za białego dnia. Zdumiona ludność miejscowa pytała, gdzie jest policja, ale odpowiedzi nie otrzymała.

O ile tak dalej pójdzie, to Śląsk pobije rekord huligaństwa bałkańskiego i meksykańskiego.

Jak wyżej wspomniano, projekt tego rozporządzenia — bez wiedzy, a tem samem bez zgody p. ministra komunikacji — nie był wogóle wysłany z ministerjum.

Dochodzenia w toku.

Wyjaśnienie to rzuca charakterystyczne światło na stosunki, panujące w ministerjach.

Skądinąd ciekawe byłoby z czyjej inspiracji działał ów pełen twórczej inicjatywy referent?

Z czyjej inspiracji? Hm... nie wiem. by jej autora tak trudno znaleźć?... Należy tylko sięgnąć do stereotypowego pytania, które stawia sobie władza śledcza, gdy szuka winowajcy: „Komu przestępstwo przyniosło korzyść?”

A to chyba wszystkim wiadomo... K-1.

—0—

Jeszcze o sprytnych posunięciach tow. Biniszkiewicza.

P. Biniszkiewiczowi wyrządziliśmy krzywdę i prostujemy nasze wiadomości o jego — mówiąc językiem „Gazety Robotniczej” — „oszustwie podatkowym” o tyle, że p. Biniszkiewicz oddał na procent pewnemu składowi manufaktur w Katowicach w okolicy ul. Dyrekcyjnej nie 4.000 dolarów amerykańskich, jak pisaliśmy, ale 6.000 dolarów amer.

Gdy władze skarbowe stwierdziły, że p. Biniszkiewicz o tym dochodzie z procentów od kwoty 6.000 dolarów zapomniał w deklaracji podatku dochodowego, wówczas owe 6.000 dolarów zniknęły ze składu manufaktur i nie wiadomo dokąd, gdzie jest sprytny p. Biniszkiewicz ukrył.

Władze skarbowe stwierdziły również, że

p. Biniszkiewiczowa ma na procencie u pewnego właściciela stolarni w Mysłowicach 4.000 dol. amer.

Czyżby tow. Biniszkiewicz na obronie biednego robotnika zdołał sobie uciąć aż 10.000 dolarów?

Zadziwiające jest, że gdy Urząd Skarbowy wszczął dochodzenia w tej sprawie, uśpiły się, jak kamfora, w Urzędzie pewne dokumenty niewygodne dla p. Biniszkiewicza. Daje to dużo do myślenia!

Zaznaczyć ponadto wypada, że p. Biniszkiewicz w deklaracji o podatku majątkowym oświadczył, że żadnych wogóle kapitałów pieniężnych nie posiada.

X.

Churchill w karykaturze.



Budżet angielski wykazuje olbrzymi deficyt w wysokości 37 milionów funtów szterlingów. Minister skarbu Churchill, jeden z najzdolniejszych polityków angielskich spotkał się z tego powodu z bardzo ostrą krytyką całej prawie prasy angielskiej.

MICHEL ZEVACO

Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”.)

206)

— Ah! Znalazłem nareszcie!

Zatrzymał się i przystanął; oczy błysnęły mu odwagą.

— Zrobię to, co przyrzekłem królowi! Przecież to z mojej winy osadzono Kondeusza w Bastyli, a więc ja powinienem go stamtąd wyostać! A ponieważ w groźnym pojedynku pomiędzy mną i Bastylią napewno zwycięży ona, znajdę nareszcie to, czego szukam: zaszczytną, sławną śmierć i honor, który straciłem na zawsze, odgrywając rolę zbira królewskiego! Tak, to doskonała myśl! To wspaniała idea! Szczęście powinno mi sprzyjać!

Słowo „szczęście” wymówione głośno, przywiodło mu na myśl pewną znajomą postać.

— Gdzie jest Cogolin? Gdzie się podziwiał ten niepoń? Nigdy go niema wtedy, kiedy go potrzebuje! Prawda, kazalem mu czekać na mnie na strychu oberży pod „Wielkim Henrykiem”. W drogę!

Bila godzina piąta na wieży klasztoru Karmelitów, gdy po strasznej nocy kawaler nasz znużony, zmordowany, lecz pełen odwagi i najpiękniejszych pomysłów wchodził do oberży.

— Cogolin — zawołał głośno. — Sprowadź konie z pod „Dobrego Spotkania”. Prawdopodobnie

masz także trochę pieniędzy?... Cogolin! Gdzie jesteś, leniu? Czy mam cię wytargać za uszy? Cogolin!..

Cogolina nie było w oberży. Przekonawszy się o tem, Capestang padł na siano, poczuwszy pierwszy raz znużenie. Czuł, że wkrótce usnie...

Promień słońca wśliznął się przez szparę z dachu i zmusił go o otwarcia oczu. Instynktownie spojrzął na okienko w strychu i zadrżał.

W okienku ukazała się twarz, którą poznał bez trudu:

— Rinaldo! — rzekł w duchu.

Jednym skokiem znalazł się przy okienku, lecz głowa znikła. Przypomniał sobie, że na strychu znajdowały się dwa okna: jedno z nich wychodziło na podwórze, dokąd prowadziły schody w tyle drugie — na ulicę i nad niem znajdował się blok do wciągania na linie siana na strych. W tym właśnie otworze ukazał się Rinaldo. Capestang wychylił się i zobaczył, że Rinaldo schodzi po przystawionej drabinie; rzuciwszy wzrokiem dookoła przekonał się, że przed oberżą z obu stron stoi dwudziestu ludzi uzbrojonych; z dala zatrzymywali się przechodnie, czekając, co się stanie. W otwartej bramie oberży stało na straży sześciu ludzi. Podbiegł do drugiego okna i zobaczył na podwórzu dziesięciu uzbrojonych zbirów. Kilku z nich znał już osobiście: byli to najbliżsi zausznicy marszałka d'A...

... i wśród nich stał i sam Concini. Capestang z zdumiewającym spokojem, cechującym zwykle mężnych ludzi w chwilach groźącego niebezpieczeństwa, rozejrzył się dookoła po całym strychu, poszukując jakiegos otworu w

dachu, czy suficie, przez który mógłby się prześlizgnąć: nic! Nie było nic! Wówczas z zdwojoną odwagą i energią, której niepodobna poprostu wyobrazić sobie w otoczeniu zwykłych śmiertelników, ożywiony zapałem walki, w ciągu kilku minut wybudował barykadę przy okienku strychu, prowadząc na ulicę. Przystawił stół, za stołem postawił pakę drewnianą, kilka połamanych ławek i kilka deskami i belkami podparł to całe rusztowanie, zamykając w ten sposób przystęp z tej strony na strych.

Jednocześnie lewą ręką wydobyl sztylet z pochwy, w prawą ujął rapir i z głową podniesioną do góry dumny, buńczucznie wyniosły, zawołał donośnym głosem:

— Capestang jest gotowy!

Zbliżył się do okna, wychodzącego na podwórze i ukazał się w nim na wysokości ostatniego stopnia schodów, prowadzących doń. Zjawienie się kawalera powitały głośne okrzyki. Obrzucił siepaczków, cisnących się przed schodami pogardliwym spojrzeniem. Concini podniósł głowę i wybuchnął złośliwym śmiechem, który wykrzywił mu spienione wargi.

— Oto on! Oto on! — wrzeszczeli zbirowie.

— Witam was, panowie płatni mordercy! — krzyknął Capestang.

Concini podniósł rękę. Na chwilę zapanowała cisza.

— W imieniu króla! — mówił marszałek głosem, świadczącym o jego wściekłości i zdenerwowaniu. — W imieniu króla rozkazuję panu zejść na dół!

C. d. n.

Prezydent Łotwy.



W tych dniach wybrano prezydentem Łotwy Gustawa Sengalsa, dawniejszego burmistrza Rygi, później wiceprezydenta łotewskiej Rady Narodowej i posła na Sejm.

Służba w wojsku.

Ochotnicy.

Ministerjum spraw wojskowych ogłosiło warunki ochotniczego zaciągu do wojska.

Do służby w wojsku stałem będą przyjmowani w r. b. w charakterze ochotników mężczyźni, urodzeni w latach 1907, 1908 i 1909. Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby, ubiegające się o przyjęcie do służby w wojsku lądowym wszystkich rodzajów broni i służb, oraz w marynarce wojennej, upływa z dn. 1 lipca r. b.

Wyjątek stanowią podania ochotników, mających warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej, które należy przyjmować do dn. 5 lipca. Ochotnicy półtoraroczni nie mogą być przyjmowani do czołgów, lotnictwa i balonów, taborów, samochodów i intendentury.

Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisję przeglądową odbędzie się przy roczn. 1906, termin stawienia do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o porborze rocznika 1906.

Służba 15-miesięczna.

Ustanowiony 18-miesięczny okres służby w wojsku stałem (dla „półtorarocznych”) został skrócony przez min. spraw wojskowych do 15-tu miesięcy. Ten 15-miesięczny okres służby odbywają półtoraroczni w jednym okresie, bez przerwy, mianowicie: od 7-go lipca do 1-go października następnego roku. Półtoraroczni, zakwalifikowani przy ogólnym poborze, jak i ochotnicy, którzy wykaza się przed komisją przeglądową lub P. K. U., że w czasie wojny polsko-bolszewickiej służyli w wojsku ochotniczo przynajmniej przez przeciąg 3 miesięcy, zostaną wcieleni nie w lipcu, lecz dopiero w październiku i będą stale urlopowani 1-go października następnego roku, t. i. po przesłużeniu 12-tu miesięcy.

Skrócenie służby do 12-tu miesięcy z terminem powołania do szeregów 1-go października zamiast 7-go lipca, jest stosowane również do półtorarocznych, którzy przynajmniej przez 2 lata bezpośrednio przed powołaniem, wstąpieniem ochotniczym do służby w wojsku stałem brali udział w ćwiczeniach ludców szkolnych, lub innych organizacjach P. W., oraz uzyskali świadectwa z wynikiem najmniej dostatecznym z pierwszego odbytego kursu P. W. w obozie letnim. Ci z pośród maturzystów, którzy po uzyskaniu matury nie osiągnęli jeszcze wieku poborowego, mogą odbyć służbę wojskową w charakterze ochotników, co jest bardzo wskazane również z motywów wyżej przytoczonych. Ochotnicza służba zalicza się na poczet obowiązkowej służby w wojsku stałem, a ponadto ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni. Wszelkich informacji co do uzyskania prawa półtorarocznej służby wojskowej udzielają właściwe władze administracyjne 1-ej instancji, zaś dotyczące zaciągu ochotniczego — właściwe P. K. U.

Biuro propagandy bolszewickiej.



W otoku na dole Rykow, prezydent komisarzy sowieckich, w górze Welligton Koo, minister spraw zagranicznych rządu pekińskiego. Obaj pracują obecnie nad załagodzeniem zatargu pomiędzy Moskwą a Pekinem, spowodowanym, jak twierdzi Ciang Tso Lin, propagandą komunistyczną. Na obrazku widzimy t. zw. uniwersytet chiński w Moskwie z „rekwizytami” propagandy sowieckiej.

Drobiazgi Warszawskie.

(Od własnego korespondenta.)

DJAMENTY AFRYKAŃSKIE I ZŁOTO W POLSCE. — POKŁADY ZŁOTA NA POLESIU. — REAKCJA. — CENTROLEW. — KIKS LICZNIKOWY. — UCZ SIĘ PRAWA. — PERFIJDIA PRZEZ TELEFON. — POLITYKA W „STRZELCU”. — NAGRODY: LITERACKA I PARTYJNA. — PAX VOBISCUM!

Warszawa, 12. kwietnia.

Podczas, kiedy w Afryce południowej odkryto wielkie rozsypiska djamentów, przedstawiające wartość kilkudziesięciu milionów franków, i my w Polsce nie mogliśmy pozostać w tyle: na Polesiu znaleziono pokłady złota i srebra.

Okazało się, że ta, najuboższa bodaj, ziemia poleska kryje w sobie skarb nieładny. Zasluga odkrycia spada na starostwo w Łunińcu, które zainteresowane podaniami ludowymi, zarządziło poszukiwania w rzece Łan (dopływ Prypeci), gdzie istotnie zauważono piasek złoty. Natychmiast napelniono kilka wielkich skrzyń piaskiem rzeczonym i przesłano je do Instytutu Geologicznego w Warszawie.

— Z wielkim sceptyzmem — mówił mi prof. Morozowicz, dyrektor Instytutu — badałem przysłany piasek. Lecz może pan sobie wyobrazić moją wielką radość, gdy po dłuższej pracy ustaliłem, iż znajdując się w nim w poważnej ilości złoto i srebro. W jednej tonnie piasku znalazłem 5 gramów czystego złota i 12 gramów srebra. Szlachetne te metale występują w formie oszlifowanych przez wodę kryształków i pochodzą ze szczytów zapadłych gór, trzeciorzędowego okresu.

Zdołano już ustalić, iż piasek złotodajny zalega dno Łanu na przestrzeni 130 km., czyli od Klecka po ujście Łanu do Prypeci. Tereny te odgraniczono palami. Według zapewnień fachowców eksploatacja pokładów złota i srebra na Polesiu nie będzie trudna i da olbrzymie zyski Skarbowej Państwa.

Zbogaciłobyśmy się na tem bardzo, cóż kiedy niestety istnieje pewne „ale”. „Ale” to to, że jest to wszystko „kaczką”, podana przez jedno z pism brukowych.

Szkoda. Choćby w tem było choć dziesięć prawdy — choćby sól, a nie złoto i to by nam przydało się. — Cóż robić. Wiosna nastaje, więc „kaczki” poczynają fruwać...

Zresztą soli mamy wszyscy dość, chociażby zważywszy słone ceny przedświąteczne, które — o dziwo — nie spadły nawet na skutek rozwiązania Rady Miejskiej, poczem sanacja moralna obiecywała sobie i wszystkim raj na ziemi. Niestety, już teraz z jaskrawością występują ujemne strony niespodziewanego i nieprzemyślanego kroku Rządu. Mianowicie rozwiązano Radę Miejską stolicy w przeddzień załatwienia przez nią, tak leżących warszawianom na sercu kwestyj, jak sprawa mieszkaniowa, kredyty budowlane, walka z bezrobociem itd.

Charakterystycznym szczegółem w tej historii jest fakt, że Rząd, tak lubiący uchodzić za rząd silnej ręki, popełnił ten nierozważny krok nie na własną odpowiedzialność, lecz po zażnaczeniu pozorów protestów ludności. Najpierw prasa rządowa nawoływała (widocznie inspirowana) do rozwiązania „reakcyjnej” Rady później zebrał się „olbrzymi”

wiecz, na którym „gniew” milionowej stolicy reprezentowało aż... dwustukilkudziesięciu drapichrustów, nie wiedzących nawet, o co chodzi. Po takim „odruchu opinii” p. minister Składkowski jednym pociągnięciem pióra... popełnił kilka błędów.

Najznamienniejszą stroną sprawy jest ta rzekoma reakcyjność rozwiązanej Rady. W skład jej wchodziły bowiem następujące ugrupowania: PPS. — 26 mandatów, Żydzi — 26 mandatów, Ch. D. 24 mandaty, Centrum mieszczańskie — 10 mandatów, Centrum gospodarcze — 3 mandaty i bezpartyjnych — 8, Endeków — 18.

Dotychczas więc Warszawą rządził centro-lew, a jak będzie po nowych wyborach?

Oporając się na kilku przykładach (Piaseczno, Pruszków itd) należy poważnie się obawiać zwiększenia wpływów komunistycznych. Dlatego decyzje Rządu należy uznać za nieprzemyślaną.

Powtarza się tu, tylko w znacznie niebezpieczniejszym stopniu, historia niefortunnego zarządzania niesfortunnego ministra p. Miedzińskiego, który wbrew całej opinii, wprowadził system licznikowy w telefonach warszawskich i łódzkich.

Przedewszystkiem, p. minister wykazał nieznaną sobie prawo, gdyż dnia 7 kwietnia podpisał rozporządzenie, zmieniające dotychczasowy system obliczeń z dniem 1 kwietnia. Żadne prawo wstecz nie działa i chociażby dlatego rozporządzenie ministerjalne musi być anulowane przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, dokąd zjednoczeni abonenci telefoniczni sprawę skierowali.

Drugim błędem rozporządzenia jest ten ważki szczegół, że przepisy abonamentowe telefonicznej spółki akcyjnej przewidują możliwość zmiany taryfy, li tylko z pierwszym dniem kwartału kalendarzowego, czyli w danym wypadku z dniem 1 lipca. W tych warunkach, oczywiście, rozporządzenie p. Miedzińskiego się nie ostoi i według zwyczajów europejskich winno on podać się do dymisji, do czego nawołuje nawet socjalistyczny „Robotnik”.

Zabawnym szczegółem tej afery jest stanowisko organu p. Miedzińskiego, którego niedawno sam był redaktorem. Mianowicie „Głos Prawdy” wytrwale bronił zarządzania telefonicznego, napychającego kleszenie szwedzkim kapitalistom, póki nie odczuł tego na własnej skórze.

Obecnie „Głos Prawdy” występuje gwałtownie przeciwko zarządowi telefonów z wezwaniem rejentalem do cofnięcia systemu, wprowadzonego przez swego patrona i przyjaciela.

Tu się uwidatnia cała perfidia sanacji moralnej.

Ta sama perfidia, która przez lat kilka pozwałała krzyczeć i oburzać się t. zw. pilsudczykom na zarzuty polityki, uprawianej w „Strzelcu”, by teraz, kiedy

Waldemar.



Sejm litewski uchwalił 45 głosami przeciw 30 votum nieufności temu dyktatorowi Litwy, który zareagował na to rozwiązaniem Sejmu bez podania terminu wyborów.

już dekoracje i obłonki są niepotrzebne, kiedy rządy znajdują się w rękach ludzi tegoż obozu, otwarcie się przyznać, iż „Strzelec”, który miał służyć wyłącznie celom przysposobienia wojskowego, nie tylko uprawia politykę lecz ma i swój „program” polityczny.

Jakże perfidnie w tem świetle wyglądają ataki dzienników majowcowych na rzekomo polityczne oblicze „Sokoła” i innych organizacji patriotycznych przysposobienia wojskowego! Wogóle cechą kapitalną obozu sanacji jest brutalne lekceważenie prawdy i pівanie na wszystko, co nie kłania się w pas i nie uśmiecha się przyniżnie.

Jakież to larum podniosły pisma tego obozu przeciw przyznaniu Aleksandrowi Świętochowskiemu, nestorowi pisarzy polskich i długoletniemu wodzowi ducha narodu, nagrody literackiej miasta Łodzi.

Urzędowa Agencja „Pat” posunęła się nawet tak skandalicznego „przeoczenia”, że podała w telegramie z Łodzi, jakoby nagrodę przyznano Wacławowi Sieroszewskiemu.

Wszyscy wiemy, że Wacław Sieroszewski, utalentowany i sędziwy powieściopisarz jest gorącym zwolennikiem przewrotu majowego i entuzjastą marszałka Piłsudskiego. Jednakowoż, gdy jakby w dość naiwnym rewanżu areopag konkursowy w Warszawie przyznał nagrodę literacką w kilka dni później Sieroszewskiemu, żadne z pism prawicy, czy centrum nie podniosło ani jednego słowa sprzeciwu.

W swoim czasie Bohdan Chmielnicki, ataman kozacki, powtarzał stale:

— Szkoda howyryty...

Doprawdy, szkoda czasu na rozmowy, czy polemiki z tą, wpol nieprzytomną kliką sfanatyzowaną i załganą.

Zresztą Pax — Pax vobiscum! Nadochodzą święta Zmartwychwstania i tradycyny, narodowy zwyczaj dzielenia się jajkami przy święconym stole.

Niechże na ten czas przynajmniej umilkną swary i spory!

C. HR. ZAN.



Aby mieć piękne ramiona

Najprostszy środek, aby mieć białe i gładkie ramiona bez jednego widocznego włosa.

Chcąc zachować elegancję przy obecnej modzie sukien bez rękawów, trzeba koniecznie mieć ramiona nieskazitelnie białe, bez włosów a nawet meszku. Wszak nie można do tego użyć brzytwy, która drażni skórę, wywołuje przyszyki i pozostawia czarne punkciki, lub też zwykłe depilatores, skomplikowane w użyciu i powodujące często zaognienia skóry.

Choć dziś należy zrobić próbę z „Taky”; ten perfumowany krem usuwa w przeciągu 5 minut, bez względu na miejsce pobytu w danej chwili, zbędne włoski i meszek. „Taky” miszczy włos aż do korzenia i pozostawia skórę białą i delikatną, bez czarnych punkcików. „Taky” zużywa się oszczędnie i nie wysycha. W razie niezadowolenia gotowi jesteście zwrócić tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

„Taky” można nabyć we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł 6.— za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Boettchergasse 23/27. Tel. Gdańsk 266-14. Pocztowe Konto Czekowe: P. L. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

Taky jest francuskim produktem, fabrykowanym i patentowanym we Francji.

Czwiklitzer
Katowice 3-go Maja



Kto tylko używa mydła Czwiklitzera
Iwarz ma gładziuteńką, nie brzydnie
mu cera
Jeśliś gospodyn i urządzasz pranie
Wiedz, mydło „C. Z. W.” jest dobre
i tanie.

DO UKRZYŻOWANEGO.

—x—

Kocham Cię, Panie! Kocham niezmiennie,
 Żeś dla mnie umarł w krzyżowej mecie,
 Żeś chciał ponosić chłosty i ciernie,
 Że z krzyża ku mnie wyciągasz ręce!
 Oto co moje serce porusza,
 Co mnie pociąga i co mnie kruszy,
 Co do kochania Ciebie mnie zmusza,
 Co budzi miłość w głębi mej duszy!
 Żar Twej miłości tak mnie zachwycza,
 W taką mnie rzuca przepaść miłości,
 Tak w mem sercu ogień roznieca,
 Że mi go starczy tu i w wieczności.
 Chociażby nieba nie było wcale,
 Choćby mnie piekło nie przestraszało,
 Choćbym nagrody nie miał mieć w chwale,
 Ni potępienia, jakie istniało,
 Nie pragnę jednej chwili istnienia,
 Bez Twej miłości, o Jezu Chryste!
 I takbym chętnie znośił cierpienia,
 Taksamo serce chciałbym mieć czyste.
 By się podobać jedynie Tobie,
 Bo mnie miłością rozżarzasz, Panie,
 Czy gdy Dzieciątkiem kwilisz we żłobie,
 Czy gdy w Ogroju cierpisz konanie.
 Dosyć mi na tem, Że Cię miłuję.
 Wprawdzie za miłość czeka mnie w niebie,
 Hojna zapłata, ja jednak czuję,
 Że bez zapłaty kochałbym Ciebie.
 Miłość mi starczy i Ty w miłości,
 Bo sam mi jesteś niebem, o Panie!
 Kiedy mam Ciebie, to mam w całości,
 Wszystko, bo w Tobie moje kochanie!

St. K.

Bernard Shaw przed sądem.

W tych dniach rozegrał się w Londynie proces pewnego amerykańskiego towarzysza filmowego przeciwko Bernardowi Shawowi. Sławny dramaturg zaprotestował przeciwko sfilmowaniu „Żołnierza Praliny” twierdząc, że treść do scenariusza zaczerpnięto z jego dramatu p. t. „Bohaterowie”. Towarzystwo filmowe odpowiedziało na to, że treść pochodzi z libreta operetki p. t.: „Odważny żołnierz”, pochodzącego z pod pióra Blumenschliego. Proces wygrał ostatecznie Shaw. Odegrała w nim obok poety pewną rolę jego sekretarka. Energiczna ta dziewczyna przejęła, jak się zdaje, od swego pracodawcy nie tylko jego stanowczość i szybkość decyzji, ale także zmysł humoru. Pisuje ona na własną odpowiedzialność listy pełne powiedzeń „prosto z mostu”, autorów zaś listów z piśmem niewyraźnym karze w ten sposób, że wycina ich podpisy, nalepia je na koperty i pozostawia wyszukanie adresatów domyślności poczt. Proces, który sam w sobie był nieciekawym, wywołał jednak dzięki pojawieniu się na nim Bernarda Shawa i jego sekretarki ogromną sensację w Londynie. Shaw wyraził dziwne w jego ustach życzenie, wzięcia udziału w procesie, co, jak się zdaje, nie zachwyciło zbyt sędzię. Miało się wrażenie, że odczuwa on strach, iż gotów posłużyć Shawowi, jako komiczna figura w najbliższym dramacie poety. Obawy te jednak okazały się przedwczesne, gdyż Shaw, tak zwykle pewny siebie i słynący z lekceważenia otoczenia stracił w sądzie swój rezon. Opanowała go tak często w sądach nerwowość, spoglądał niepotrzebnie ciągle na zegarek, zakładał ręce, przechylał się naprzód i w tył i gładził rozczaporny długim swymi palcami włosy. Obok zaś siedziała nieporuszana, ciemno-włosa i ciemno-oka jego sekretarka zupełnie spokojna i niezarażona bynajmniej nerwowością swego pana, jak na prawdziwą sekretarkę przystało.

Wielki Tydzień w Rzymie.



Z początkiem Wielkiego Tygodnia przechodzi ulicami Rzymu procesja, przybrana w stroje średniowieczne.

Kradzież półtora miliona złotych.

Kto ponosi winę? — Dalsze „bliższe” szczegóły defraudacji. — Kessler uciekł do Niemiec. — 60 000 zł. nagrody za ujęcie defraudanta.

Olbrzymia kradzież półtora miliona zł. w urzędzie pocztowym w Król. Hucie poruszyła całe społeczeństwo. Bez wyjątku wszyscy pytają się, jak jest możliwe, by w urzędzie państwowym można było skraść tak olbrzymią kwotę? Jak urządzona jest biurowość? Jak wygląda kasa pancerna, do której są składane tak poważne sumy? Co porabia miejscowy p. naczelnik urzędu pocztowego w Król. Hucie?

Jak się dowiadujemy, Kessler skradł 1 500 000 zł. w sposób zupełnie prosty, bez żadnych kluczków podrobionych, bo kasę „żelazną” (właściwie drucianą) w urzędzie pocztowym otworzył bez pomocy jakichkolwiek narzędzi. Miał on klucz od szafy, w której przechowywane były pieniądze. Dla większego zabezpieczenia szafa miała zwykłą kłódkę, podobną do tych, które przezorne gospodynie zamykają kurniki przed złodziejami. Nie potrzeba siłacy, by zabezpieczenie takie mogło być usunięte.

Podobne zabezpieczenia mają przezważnie wszystkie urzędy pocztowe na Śląsku, ba nawet o wiele prymitywniejsze. Tak np. w żelaznej kasie w Katowicach przeciwko władowaniu się przeciętnie rzeczy wartościowe do 20 i więcej milionów zł. Kasa żelazna w Katowicach jest jednak tak mocna, że można ją rozbić uderzeniami pięści. W okręgu śląskim przedstawia się sytuacja jeszcze gorzej, bo większe kwoty zamyka się tam do zwykłych szaf drewnianych.

Pomijając tak dogodnie dla bandytów i złodziei warunki, poczta daje „bandytom” sposobność napadów i na ulicach. Transporty wartości nieraz kilku milionów załatwia dwóch lub trzech urzędników, nawet nieuzbrojonych. (Prywatne przedsiębiorstwa, gdy pobierają kilka set tysięcy na wypłatę robotników, mają ochronę z policji i straży ogniowej, uzbrojonej w karabiny etc.).

Ta lekkomyślność w zabezpieczeniu przesyłek pocztowych była już nieraz piętnowana, nie odnosiła jednak żadnego skutku, bo za dotychczasowe straty odpowiadać musieli urzędnicy pocztowi i skarb państwa nie ponosił żadnej straty. W niektórych miejscowościach urzędnikom pocztowym potraci się od szeregu lat jedną trzecią poborów miesięcznych, karząc ich za winy niesumiennej kolegi. Jak obecnie Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Warszawie postąpi, należy odczekać, gdyż spłacenie tak olbrzymiej kwoty rozciągnęłoby się na setki lat.

Jeżeli jednak chodzi o winowajcę lekkomyślnego zabezpieczenia przesyłek pocztowych, to w pierwszym rzędzie należy winić Generalną Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Warszawie, która na liczne wnioski tutejszych urzędów pocztowych o dostarczenie odpowiednich kas pancernych, pozostawała dotąd głuchą. Wogóle Gen. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Warszawie nie chce lub nie umie zrozumieć potrzeb urzędów i agencji pocztowych na Śląsku. Gen. Dyr. traktuje np. taką agencję w Giszowcu czy w Szopienicach na Polesiu czy Wołyniu, chociaż dziwny obrót

jednej w stosunku do drugiej przedstawia się jak 1:200 lub wyżej.

W każdym bądź razie, w razie niedostarczenia pieniędzy, stratę będzie musiał pokryć Śląski Inspektorat Poczty, a strata ta wynosi akurat połowę prawie całych rocznych dochodów poczty i telegrafu na Śląsku.

Odnosnie do wypadku Kesslera, otrzymaliśmy następujące informacje:

Kessler miał owej nocy pełnić służbę razem z innym urzędnikiem. Ów drugi urzędnik widział, jak Kessler opuścił urząd pocztowy i przez całą noc nie powrócił, nie uważał jednak za stosowne zawiadomić o powyższym władz. Dopiero rano przy zmianie zawiadomil, że coś jest w nieporządku, bo kasa jest otwarta. Na skutek tego tłumaczenia został aresztowany.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o obrzynie defraudacji — największej dotychczas w Polsce — zebrał się w ciągu dnia wczorajszego szereg szczegółów, które oświetlają cośkolwiek tajemniczą historię.

Wiadomość o ucieczce Kesslera do Niemiec została potwierdzona, równocześnie śledztwo postąpiło znacznie naprzód. Wczoraj rano zjechała do Królewskiej Huty komisja śledcza z Ministerstwa, która niezależnie od Ekspozytury Urzędu Śledczego w Król. Hucie przeprowadza dochodzenia administracyjne celem ustalenia współwinnych kradzieży.

Podane przez nas wczoraj, zebrane w pospiechu wiadomości niezupełnie były dokładne. Przebieg kradzieży był następujący: Kessler we wtorek rano pełnił służbę od godz. 6 do 10 przed poł. O godz. 8 rano madszedł przekaz, awizujący przesyłkę, przekaz ten dostał do rąk Kessler. Po ukończeniu służby przygotował plan całej w szczegółach.

We wtorek wieczorem o 9 przybył do urzędu na służbę nocną i udał się wraz z konduktorami pocztowymi Jeziorowskim i Chytrym na dworzec, gdzie odebrał paczkę wartościową i sam niósł ją do urzędu pocztowego. Działo się to o godz. 10.10 wiecz., przesyłka nadeszła pociągiem p. p. Kraków—Poznań. Transportowi z dworca do urzędu pocztowego towarzyszył, jak zwykle się praktykuje, posterunkowy policyjny dworcowy. Po przybyciu na pocztę oddano paczkę st. sekretarzowi Leksemu, który wraz z Kesslerem złożył ją do przeznaczonej na ten cel klatki drucianej, znajdującej się w dużej ubikacji służbowej — t. zw. dekartacji — poczem (rzekomo!) klatkę zamknął Leks i Kessler podwójnym zamkiem, do którego posiadali obaj urzędnicy dwa różne klucze. W dekartacji przez całą noc pracowało kilku urzędników. Około godz. 12 i pół w nocy wyszedł K. na mniej więcej 30 minut z urzędu, poczem znowu pracował dalej. O godz. 2 i pół zadzwoniło do gmachu pocztowego, do otwierającego urzędnika podszedł jakiś osobnik i prosił o zawołanie brata swego, Kesslera, którego też rzeczywiście wywołano. Po powrocie przyniósł K. z sobą walizkę, tłumacząc się, iż to przybory bokserskie brata, który wyjeżdża rano do Berlina na zawody bokser-

skie. Walizkę tę pozostawił w korytarzu. O godz. 3.10 rano znowu wypadł na stację wraz z Jeziorowskim i Chytrym, zabierając dosyć ciężką walizkę z sobą.

Na dworcu przyłączył się Kessler do towarzystwa, złożonego z dwu mężczyzn i jednej kobiety i poszedł z nimi do poczekalni, skąd wyszedł dopiero przed odejściem pociągu do Bytomia o 3 i pół.

Od tego czasu już go nie widziano. Ponieważ na dworcu w Bytomiu nie zauważono mężczyzny z walizką, można przyjąć za pewnik, że K. wyskoczył z pociągu tuż przed dworcem bytomskim, zwłaszcza, że na tym odcinku pociąg jedzie z szybkością tylko 5 km. na godzinę.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że K. miał współników. Czy do nich zaliczyć można zatrudnionych na pocztę urzędników, okaże dalsze śledztwo. Urzędnicy, którzyby mogli wchodzić w rachubę, znajdują się w śledztwie. Podczas przeprowadzanej rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono u niektórych dosyć dużo materiału biurowego, jak ołówki, lak, sznurek, obsadki, kałamarze itp., a nawet niedoreczone listy i przesyłki.

Zastanawia i uderza zwłaszcza jedno — to, co podpadło już nieraz w wypadkach nadużyć w urzędach państwowych i samorządowych w Król. Hucie, że sprawca jest Niemcem. K. pochodzi z rodziny niemieckiej, sam włada językiem polskim bardzo słabo. Brat jego — optant — obywatel niemiecki — mieszkał w Bytomiu i Wrocławiu, narzeczona K. także Niemka, zatrudniona w Bytomiu, a K. sam, jak zdaliśmy stwierdzić, jest członkiem Volksbundu.

W dniu wczorajszym ukazały się listy gończe z fotografią Kesslera. Za ujęcie złodzieja wyznaczyły władze nagrodę 60 000 zł.

Inspektorat Poczty i Telegrafów komunikuje. Dnia 13 kwietnia br. dokonano kradzieży półtora miliona złotych w urzędzie pocztowym Królewskiej Huty w banknotach pięćset złotych. Sprawca kradzieży jest asystent pocztowy Karol Kessler. Rysopis Kesslera: blondyn, krótko strzyżony, początek łysiny, twarz okrągła, oczy niebieskie, nos zwykły, prosty, wąsy i zarost goleny, na prawym policzku blizna od strzału, przednie górne zęby sztuczne porcelanowe, wzrost średni, krępej budowy, dobrze odżywiony, ubranie brązowe, kapelusz miękki, szary, młowy powoli, głosem grubym, dobrze po polsku i niemiecku, lat 29. Za wykrycie, względnie przyczynienie się do odzyskania kwoty zdefraudowanej wyznaczyło Ministerstwo Poczty i Telegrafów 4 proc. nagrody od uzyskanej gotówki. Podział nagrody zastrzegło sobie Ministerstwo Poczty. Wskazaniem byłoby, by wszyscy a szczególnie banki usiłujących wymienić banknoty pięćsetzłotowe dokładnie legitymowały, a w razie nasuwających się wątpliwości co do danej osoby, powiadomiły policję.

—x—

Nowość w zdobnictwie okien

Dowiadujemy się, że Związek Przyjaciół Drzewek i Przyrody w Krakowie uzyskał od jednego z swych członków przyrząd (opatent.) do podtrzymywania skrzynek kwiatowych, którego praktyczność polega na tem, że okno nawet na zewnątrz może być otwierane, przy czem ramiona składanki przesuwają kwiatnik (skrzynkę) w powietrze, co obok możliwości przewietrzania mieszkania ma i tę korzyść, że przy podlewaniu nie niszczy fasady. Na zimę mogą być kwiatniki przeniesione do wnętrza.

Z chińskiego placu boju.



Linia kreskowana wskazuje front z początku lutego 1927 r., linia ciągła z 20 marca i wreszcie krzyżyki z początku kwietnia br.

Safon Klonz

Sp. z o. odp.

Katowice

ul. Wojewódzka 26

Telefon 970



Cudna będziesz, piękna lśniaca,
 Wonna, świeża, jasnocica,
 Gdy w salonie u E. Klonza
 Strzyżesz włosy, jak chłopczyca.

KRONIKA ŚLĄSKA

Rozpoczęcie budowy radiostacji nadawczej w Katowicach. Specjalne pociągi w okresie świątecznym.

KATOWICKA STACJA DORÓWNA SIŁA STACJI WARSZAWSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, organizacja budowy radiostacji nadawczej w Katowicach jest już w toku. Firma „Polskie Radio” po zawarciu umowy z Województwem przystąpiła do prac przygotowawczych.

Stacja nadawcza stanie za Parkiem Kościuszki na gruncie wydzierżawionym od zakładów Hohenlohego. Budynki projektuje inż. Sikorski.

Radjostacja katowicka będzie dorównywać siłą stacji warszawskiej. Wysokość masztów antenowych wynosić będzie 80 mtr. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie ofert na odda-

nie budowy. Konstrukcje żelazne masztów antenowych zamówione zostały w Zjednoczonych Hutach Królewskiej i Laury. Maszyny sprowadzone zostaną z firmy „Western Electric”, czyli te same, jakie posiada Warszawa i Kraków. Silniki radiostacji będą te same co w Warszawie.

Wczoraj i dziś bawi w Katowicach dyrektor techniczny „Polskiego Radia” inż. Heller. Administracja przyszłej radiostacji powierzona została p. Stanisławowi Steczkowskiemu, prokurentowi Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Z okazji Świąt Wielkanocnych kursować będą następujące pociągi osobowe:

W sobotę, dnia 16 bm.: Poc. nr. 819 A z Katowic do Rybnika (Katow. odj. 13.05); poc. nr. 1719 A z Katowic do Bielska (Katowice odj. 14.25); poc. nr. 1722 A z Dziedźc do Katowic (Dziedźc odj. 18.00, Katowice przyjazd 19.29); poc. nr. 2433 z Mysłowic do Oświęcimia (Mysłowice odj. 14.25).

W poniedziałek, dnia 18 bm.: Poc. nr. 1719 A z Katowic do Bielska (Kat. odj. 14.25); poc. nr. 1718 A z Bielska do Kato-

wic (Bielsko odj. 18.58, Katowice przyjazd 21.09).

We wtorek, dnia 19 bm.: Pociąg nr. 3611/12 z Kluczborka do Katowic (Kluczborek odj. 1.56, Katowice przyj. 5.40).

W środę, dnia 20 bm.: Poc. nr. 437 z Ostrowa do Mysłowic (Ostrow odj. 21.55, Katowice przyjazd 3.29, Mysłowice przyj. 3.51).

Oprócz wyżej wymienionych pociągów osobowych kursują pociągi pośpieszne nr. 409 i 410 z Poznania do Krakowa, względnie Lwowa, w następujących dniach: w nocy z 15 na 16 bm.; z 16 na 17 bm.; z 19 na 20 bm. i w nocy z 20 na 21 bm.

Ruch ludności w Katowicach.

DANE STATYSTYCZNE ZA MARZEC B. R.

Według danych statystycznych, ogłoszonych przez miasto Katowice, ruch ludności w miesiącu marcu br. przedstawia się następująco: zawarto 29 małżeństw, urodziło się 220 dzieci, zmarło 148 osób. przybyło do Katowic 954 osoby, ubyło 735.

Bezrobotnych zarejestrowanych było w mieście 3.867 w tem 724 kobiet.

Z chorób zakaźnych największa liczba przypada na odrę (18 wypadków), następnie na płonicę (15 wypadków).

Z łaźni miejskiej korzystało 9.001 osób.

Z miejskiego schroniska dla bezdomnych korzystało 116 osób — z końcem miesiąca stan wynosił 40 osób.

Do rzeźni miejskiej spędzono 11.431 sztuk bydła, ubito 11.117, z czego na eksport 6.047 sztuk. Ceny bydła (za 100 kg bitej wagi): woły 210—270, krowy 210—270, świnię 270—280, cielęta 250—260.

Straż pożarna interwenjowała w 9 wypadkach, w czem był 2 fałszywe alarmy.

Konstytucyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Król. Hucie.

NIEMCY ODRZUCILI WSPÓLPRACĘ Z POLAKAMI

Jak już wczoraj donosiliśmy, odbyło się w środę konstytucyjne posiedzenie Rady miejskiej w Król. Hucie, na którym wybrano prezydium składające się wyłącznie z członków frakcji niemieckiej.

O godz. 5 otworzył posiedzenie prezydent miasta p. Spaltenstein i stwierdził obecność 54 radnych, a zatem całego kompletu. Następnie zobowiązał ich i wprowadził w urząd przez podanie reki. Na przewodniczącego powołał najstarszego wiekiem radnego Teimerta (frakcja niemiecka), który zarządził 15 minutową przerwę w celu naradzenia się nad kandydatami do prezydium. Po przerwie odczytał p. Teimert paragrafy ordynacji miejskiej dotyczące wyborów i do biura wyborczego powołał radnych: dyr. Plewińskiego, adw. dr. Stawskiego i Goldmana.

Radny senator Majer składa w imieniu frakcji niemieckiej oświadczenie, że frakcja jego z tytułu przewagi liczbowej rości sobie pretensje do przewodniczącego ze swego grona i proponuje na przewodniczącego dyr. Stróżyka. Imieniem frakcji polskiej prostuje twierdzenia sen. Majera p. Pietrzak i stwierdza, że właśnie frakcja polska pierwsza wystąpiła z inicjatywą zgodnej współpracy, którą Niemcy z góry odrzucili, żądając przewodniczącego — Niemca, podczas gdy przewodniczącym winien być Polak z tego tytułu, że frakcja polska mimo mniejszości liczbowej stanowi jednak większość zasadniczą, gdyż jesteśmy na ziemi polskiej i gospodarzami tej ziemi. W tym samym sensie przemawia również p. inż. Kaczkowski.

W głosowaniu uzyskał dyr. Stróżyk 36 głosów, kandydat frakcji polskiej adw. dr. Stawski 14 głosów. 4 kartki oddano czyste. Wobec takiego wyniku oświadcza radny p. Pietrzak, że z powodu nieuwzględnienia postulatu frakcji polskiej rezygnuje z udziału w prezydium i w następnych głosowaniach zachowywać się

będzie biernie. Na zast. przewodniczącego wybrano radnego Teimerta, który zyskuje 37 głosów, radny Kuś 1 głos, 16 kartek czystych, sekretarzem został radny Koppel 37 głosami, 17 kartek czystych, zast. sekretarzem radny Gawlik 14 głosami, 16 kartek czystych.

Nowo wybrany przewodniczący obejmuje przewodnictwo i wygłasza przemówienie w języku polskim, składając podziękowanie b. przewodniczącemu radcy miejskiemu Idzkowskiemu za bezstronne sprawowanie tego urzędu.

Wybór ławników honorowych do Magistratu odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Na galerii zebrali się tłumy publiczności, która głośno okazywała oburzenie na frakcję niemiecką. Cośkolwiek zażenowany tym denerwował się przewodniczący Teimert, który aż policję chciał sprowadzić dla usmierzania głosów oburzenia.

Zjazd hodowców gołębi pocztowych.

W dniu 10 bm. odbył się w Katowicach zjazd delegatów Związku Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych, na który przybyło 153 upoważnionych delegatów oraz szereg gości i przedstawicieli władz wojewódzkich i woj. skowych. Obradom przewodniczył p. Głombica z Rydułtów. Sprawozdanie zarządu związku wygłosił prezes, sekretarz Łaskarnik.

Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem przystąpiono do uchwalenia statutu związku.

Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Głombica Franciszek z Rydułtów, Herud Henryk z Katowic, Maciejewski Ludwik z Katowic (prezesem), Michna Jan z Radzionkowa, Mrowiec Roman z Rożdżenka, Pieczka Józef

z Rybnika, Rauner Józef z Rudy Śl., Rurański Emanuel z Siemianowic, Setnik Wiktor z Chorzowa, Szczygiel Wilhelm z Król. Huty i Schneider Edward z Bielszowic. Do komisji rewizyjnej weszli: Albog Wilhelm, Bujak Jan, Hajda Piotr, Harazin i Wiśniewski Stanisław.

Do nowoutworzonego wydziału lotów i dyscypliny wybrani zostali pp.: Duczmal Jan z Katowic, Freitag Wiktor z Lipin, Hartman Wojciech z Welnowca, Herud Teofil z Katowic, Kubica Tomasz z Rożdżenka, Łoskot Jan z Nowej Wsi, Ochman z Katowic, Radwański z Katowic i Wiśniewski z Król. Huty.

Po przeprowadzeniu wyborów uchwalono szereg ważnych rezolucji.

Sprawy komunalne Mikołowa.

Z OSTATNIEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

W ubiegły piątek odbyło się w Mikołowie posiedzenie Rady miejskiej.

Nasamprzód przystąpiono do wyboru zastępcy sekretarza na miejsce radnego p. Kopla. Wybrany został p. Bluszcz. Po przyjęciu do wiadomości przyjęcia urzędu zastępcy burmistrza przez aptekarza p. W. Rybickiego, przystąpiono do wyboru 4 ławników honorowych. Zjednoczona Lista Polska otrzymała 2 mandaty. Partia Obywatelska (Bürgerpartei) otrzymała 2 mandaty. Na ławników wybrani zostali pp.: Koppel Stanisław, nadgórnik (Polak), Drzazga Jan, oberzysta (Polak), Sodomann Karol, obrońca prywatny (Niemiec), Besuch Józef, właściciel fabryki (Niemiec).

Na protokolanta Rady miejskiej wybrano urzędnika miejskiego p. Fizię.

Do Komisji rewizyjnej kasy miejskiej wybrano pp.: Machulca Jana, Lipińskiego Wilhelma i Hermana Józefa.

Do Komisji budowlanej wybrano pp.: Klumanka, Kaszuba, Hajduka, Boesego, Siedlaczka, Bartla i Moronia.

Do Komisji targowej wybrano pp.: Lehnicha, Skupnika Józefa, Adamka, Huja Pawła i Szczyrbę.

Do Komisji mielskich zakładów wybrano pp.: Dzwiora, Czecha, Hermana i Boesego.

Do Wydziału przygotowawczego wybrano pp.: Blasla Hugona, Czecha, Kopla, Drzazgę i Bluszczę.

Do Komisji nabycia gruntów wybrano pp.: Blasla Hugona, Żogalę, Drzazgę i Szweda.

Do Komisji zdrowotności wybrano pp.: dr. Wentzka, Dzwiora, dr. Adamczewskiego i Liszowskiego.

Do Komisji drogowej wybrano pp.: Żogalę, Loskę, Drzazgę, Szweda i Kaszuba.

Do Komisji do załatwienia umowy dot. dostarczania prądu elektrycznego wybrano pp.: Baka, Moronia, Lehnicha, Besucha i Wojtyńka.

Do Komisji do ustalenia wartości mieszkań do funduszu gospodarczego wybrano pp.: Lazarka, Lipińskiego Wilhelma, Drzazgę, Wojtyńka, Kiela i Beyerlego.

Jako przedstawiciele do Kuratorium do kształtującej szkoły kupieckiej mianowani zostali pp.: Moron i Koppel, a szkoły przemysłowej pp.: Czech i Siedlaczek.

W końcu uchwalono 3 tys. zł na zapomogi świąteczne dla bezrobotnych.

Z życia sokołów pow. Rybnickiego.

W dniu 10 bm. odbyło się w Rybniku w lokalu restauracji „Polonia” walne zebranie Rady Okręgu VIII Dzielnicy Śląskiej Związku Sokół. Na zebraniu było obecnych 24 delegatów zastępujących 10 gniazd sokolich należących do okręgu VIII, oraz gości. Dzielnice reprezentował dh. Koźlik, zastępca prezesa dzielnicowego z Katowic.

Zebranie zajął prezes okręgowy dh. Mandrysz poczem walne zebranie wybrało przewodniczącego w osobie p. Godzika prezesa gniazda w Rydułtowach, zaś sekretarzem p. Szwedę z Rybnika.

Dh. Szczypa Wl. sekretarz okręgowy zdał sprawozdanie z roku 1926.

Po dyskusji nad sprawozdaniem przystąpiono do wyborów nowego zarządu okręgowego na przeciąg 3 lat.

Wybrano prezesem ponownie dh. Mandryśza Józefa z Rybnika, wiceprezesem dh. Szulę Teodora z Rydułtów oraz dhów Szczypę Władysława z Rybnika, Tyskiego Feliksa, Knapczyka Ignacego z Rybnika, Rezniera, Godzika i Sikorę Józefa z Rydułtów, Dudka Karola z Chwałowic, Bozka Stanisława z Czernicy, Antoniego Ruska z Czerwionki jako członków Zarządu Okręgowego. Do komisji rewizyjnej

wybrano dh. Kolozika z Rybnika i dh. Fiolkę z Rydułtów.

Również wybrany został wydział techniczny okręgu, w skład którego weszli: dhowie Sikora Józef jako naczelnik okręgowy, Szczypa Wl., Tyski Feliks, Ogón Franciszek, Paprotny, Kubiczek.

Po wyborach w wolnych głosach zabierali głos delegaci gniazd jak i druh Koźlik z Katowic, zastępca prez. dzielnicowego.

PRZEDŁUŻENIE GÓRNOŚLĄSKIEJ KONWENCJI WĘGLOWEJ

W dniu dzisiejszym było się posiedzenie Górnośląskiej Konwencji Węglowej, na której omawiano sprawę przedłużenia działalności Konwencji na dalszy okres. Członkowie Konwencji wyrazili swą definitywną zgodę na dalsze przedłużenie Konwencji do dnia 1-go października br. Fakt prolongaty Konwencji orzeczmy węglowy Górnośląski przyjął nader przychylnie, tem bardziej, że dość poważny kryzys w tematyce węglowej wskazywał na to, że przedłużenie Konwencji Górnośląskiej jest nieodzownym nakazem chwili i może przyczynić się do skrzysztalizowania polskiej eksportowej przemysłu węglowego.

Zapobiegliwe i oszczędne gospodynie żądają wyłącznie

Lakierów Sulsza

odznaczonych 4 nagrodami państwowymi i 22 medalami, a to: **Lakierów emaljowych lśniących białych i: Lakierów podłogowych o pięknym połysku i niebywalej trwałości.**



Do nabycia we wszystkich składach farb.

PAROWA FABRYKA LIKIERÓW

Jerzy Büttner

KATOWICE UL. STAWOWA 9

TELEFON 1165.



Büttnera likiery są najlepsze.

Z Katowic i okolicy.

Platek
15
Kwietnia
1927

Dzłk: Wielki Platek.
św. Benedykta
Jutro: Wielka Sobota.
św. Anasztazji
Wschód słońca: g. 5 m. 12
Zachód: g. 6 m. 50
Długość dnia: g. 13 m. 42

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 i pół rano święcenie ognia i wody.
Godz. 7,15 rano msza św. na intencję rodziny dr. Chroboka.
Godz. 10 rano święcenie „Świeconego”.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano święcenie ognia, świecy wielkanocnej i wody.
Godz. 6 wieczorem rezurekcja w obecności władz i wojska, odprawiona przez J. E. ks. Biskupa.

CIEMNA JUTRZNA W KOŚCIELE KATEDRALNYM.

Wczoraj w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyła się o godz. 6 wieczorem ciemna jutrznia, na której był obecny J. E. ks. biskup Lisiecki cała kapituła, szereg księży z okolicy, oraz tłumy wiernych parafian.

KONFERENCJA STAROSTÓW WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody konferencja starostów województwa śląskiego. Tematem obrad była sprawa kamieniołomów na Wołyniu, które eksploatuje katowicki Wydział powiatowy. Omawiano ewentualne przystąpienie do spółki innych Wydziałów powiatowych, które również potrzebują kamieni do robót brukarskich. Po obszernej dyskusji postanowiono, że poszczególne Wydziały powiatowe wypowiedzą się w najbliższym czasie w sprawie przystąpienia do Spółki i wtenczas dopiero załatwi się definitywnie sprawę eksploatacji kamieniołomów.

—oOo—

— Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.

Rada Wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu zatwierdziła statut w przedmiocie opłat na rzecz dokształcającej szkoły zawodowej w Żorach i udzieliła konsensu na rozszerzenie Górnośląskiej Fabryki Kabli i Rur Izolacyjnych w Katowicach. Poza tym uchwalono przyznać dla Polskiego Czerwonego Krzyża na kolonie lecznicze dzieci w sezonie zimowym 1926-27 r. subwencję w sumie 15 tysięcy zł., oraz rozdzielić 46 par trzewików, wycofanych z użytku policji wojewódzkiej, pomiędzy biednych. Nadto Rada zamianowała nauczycieli dla Zakładu Głuchoniemych w Rybniku i załatwiła szereg spraw mniejszej wagi.

— Jubilat — kolejarze śląscy.

W bież. miesiącu następujący kolejarze obchodzą w Katowicach jubileusze swej długoletniej pracy w kolejniectwie: adiunkt — Chodura Maciej i Nawrocki Jan — przeszli po 45 lat; kierownik pociągu p. Domański Piotr — przesłużył 40 lat i to cały czas w Katowicach; 35 lat przeszli: adiunkt — Przybytek Szczepan, kierownik pociągów: Matyja Andrzej, Puzik Paweł i Janik Wincenty oraz konduktor I kl. — Wisiołek Piotr i Jochemczyk Jan. Po 25 lat przeszli: p. Lesik Andrzej — asystent i Zymek Józef — kierownik pociągu.

— Komitet Opieki nad Żołnierzem w Katowicach

rozpoczyna w roku bież. 5 rok swego istnienia otwierając w letnisku dyw. śląskiej im. gen. Horoszkiewicza w Jastrzębiu-Zdroju z dnem 1 maja sezon letni o następujących tygodniowych turach: od 4. 5. do 31 5. Od 3. 6. do 30 6. Od 3. 7. do 31 7. Od 3. 8. do 31 8. Oficerowie względnie ich rodziny chcące otrzymać przydział miejsca w letnisku mają składać podania do D-twa 23 Dyw. Piech. w Katowicach. Utrzymanie całodienne będzie wynosić przypuszczalnie od 5 do 6 zł. Kuchnia we własnym zarządzie. Kąpiele niżkowe. Letnisko mieści się w środku Parku zdrojowego, dziesięć minut pieszo od kolei.

— Jeśli chcesz dobrze zorganizować obchód 3 Maja

zamów natychmiast w biurze T. C. L. Poznań. Ratajczaka 16 lub w Sekretariacie T. C. L. Królewska Huta, ul. Głowackiego 5 specjalną broszurę mającą T. C. L. która właściwie prasę opuściła, gdzie znajdziesz wskazówki i materiał — jak urządzić uroczystość 3 Maja, jak ułożyć program obchodu (wzory i materiały) począwszy od uroczystości porannej a skończywszy na wieczornicy. Jak zorganizować zabawy ludowe i t. d.

Jeśli Ci obfity materiał nie wystarczy, znajdziesz spis literatury, którą możesz uzupełnić swoje materiały.

Cena zł. 1. Celem ułatwienia ekspedycji prosimy o poprzednie nadesłanie zł. 1 — pod adresem T. C. L. Poznań, ul. Ratajczaka 16 lub do Sekretariatu T. C. L. Królewska Huta, ul. Głowackiego 5.

— Wycieczka na Równicę.

Koło Polskiego Tow. Tatrzńskiego w Bielszowicach urządza w czasie świąt wielkanocnych dwudniową wycieczkę na Równicę w Beskidach. Zbiórka w pierwsze święto o godzinie 3,45 rano na dworcu w Bielszowicach. Skład odjazd o 4,07 przez Bielsko do Ustronia.

Powrót do Bielszowic o godz. 12 w nocy w drugie święto. W razie niepogody wycieczki nie będzie.

— Znowu nieporządku w hałku dworcowym w Katowicach.

W hałku dworcowym w Katowicach panują znowu nieporządki, nie z winy władz kolejowych, ale samej publiczności. Na linii od wejścia do wejścia na perony zatrzymują się grupy osób, utrudniając ruch. Nad drzwiami widnieją odpowiednie napisy: wyjście i wejście, a jednak stale przez wejście ludzie wychodzą, a przez wyjście wchodzi, deptając sobie po piętach i palcach. To się nazywa brakiem poczucia prawa i poszanowania przepisów; to się nazywa — nieporządkiem. (m.)

— Nowa placówka T. C. L. w Debie.

Dnia 11 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Koła T. C. L. w Debie, które zgłosił Gediga Józef, wykazując konieczność utworzenia placówki T. C. L. w Debie. Następnie wygłosił referat informacyjny przedstawiciel centralnego sekretariatu T. C. L. p. Wrębski z Król. Huty.

Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes p. J. Gediga, sekretarka p. Pudlikówna, bibliotekarz p. Wł. Mikuta, skarbnik p. J. Banduch, radni: p. inż. Piątkowski, kier. szkoły p. Golański i p. Kalembe.

— Zapomogi dla bezrobotnych w Mysłowicach.

W myśl zarządzenia wydziału powiatowego w Katowicach, Magistrat myślowicki obwieścił, że przyjmuje wnioski o jednorazowe zasiłki z funduszu dla bezrobotnych.

Wnioski mogą składać: 1) bezrobotni nie pobierający zasiłków obciążeni liczną rodziną 2) osoby niezdolne do pracy i nieposiadające dochodów.

Bezrobotni mogą też otrzymać kartę na 2 dni pracy dorywczej. Należy zwrócić uwagę, że wnioski nadsyłane wprost do Urzędu Wojewódzkiego wogóle nie będą rozpatrywane.

— Z działalności Komitetu rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskim w Mysłowicach.

Staraniem komitetu rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskim w Mysłowicach rozdano pomiędzy najuboższą młodzież zakładu 30 fartuszków mundurkowych, ładnie i solidnie wykonanych.

Tak to wspólnymi siłami ludzi dobrej woli można tworzyć dzieła szlachetnej pomocy i opieki nad młodzieżą.

— Z życia Tow. Czyt. Lud. w Mysłowicach.

W niedzielę, dnia 10 bm. odbyło się zebranie miejscowego Koła T. C. L. Po zagajeniu przez ks. prezesa Nohela, odczytaniu protokołu przez p. Malejkę, wygłosił bardzo interesujący odczyt na temat „Naukowa organizacja pracy” p. radca dr. Arct. Następnie zdał sprawę p. Golańka ze stanu biblioteki miejscowej, poczem p. Mrozała zaznajomił zebranych z przygotowaniami do uroczystości 3 Maja. W wolnych wnioskach zaproponował p. prof. Warholik aby odczyty odbywały się w sali położonej w centrum miasta, co udostępniłoby jej szerszym warstwowi.

Zarząd Koła T. C. L. zwrócił się do Magistratu z prośbą, o przeznaczenie odpowiedniej sali, na urządzanie zebrań i odczytów.

Ubolewano też nad małym zainteresowaniem się miejscowej ludności, dotychczasowe wykłady które były b. poucz. i zajmujące. W dyskusji zabierali głos pp. Malejka, Lubojanicki i inni, podkreślając konieczność popierania akcji kulturalno-oświatowej T. C. L.

— Zebranie obywatelskie P. C. K. w Mysłowicach.

Dnia 12 bm. odbyło się w gmachu Sem. żeńskiego zebranie obywatelskie P. C. K. w sprawie „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w Mysłowicach”. Przewodniczyła p. Karolewiczowa przewodnicząca koła miejscowego P. C. K. W toku obszernej dyskusji omówiono organizację tygodnia, kolonie letnie dzieci chorowitych.

Ustalono, że tydzień rozpocznie się w Mysłowicach dnia 1 czerwca br. Wobec przeznaczenia przez Magistrat 5 tys. zł. na kolonie P. C. K. dla dzieci Zarząd koła miejscowego będzie w stanie wysłać prawdopodobnie około 100 dzieci. Zresztą możliwości wzrosła, lub zmalała zależnie od poparcia, z jakim spotka się „Tydzień P. C. K.”.

Wybrano komitet wykonawczy tygodnia, w osobach pp.: Sławińskiego, Odowskiego, dra Knapczyka, Nowakowskiego, Karolewiczowej, drostwa Cieniewskiego, radcy Caspariego, drożej Piątkowej, Sikorskiej i Boronczyka.

Posiedzenie komitetu odbędzie się po świętach, dnia 26 bm. we wtorek, o godz. 8 wieczorem w lokalu Sem. żeńskiego.

— Nowyzykanie zabytków muzealnych w Mysłowicach.

Pisaliśmy swego czasu o bogatych „złóżach” zabytków muzealnych znajdujących się w Magistracie myślowickim, zwracając uwagę na możliwość użytkowania tych zabytków w celach naukowo-muzealnych. Jak się dowiadujemy, zabytki te leżą w dalszym ciągu bezużytecznie, ponieważ Magistratowi, podobno, nie plynio zająć się tak doprawdy ciekawą sprawą; zresztą jakoby nie było na to pieniędzy.

Jeszcze raz podnosimy tę kwestię. W ostatecznym razie należałoby zaprosić jakiegoś rzeczoznawcę dla oceny zabytków, które bez żadnej zresztą wątpliwości posiadają sporą wartość. Można by zaprosić grono obywateli i stworzyć towarzystwo „miejskie muzeum”, któreby już na własną rękę zajęło się uporządkowaniem zbiorów i udostępnieniem ich dla publiczności. O ile wszystko, to nie dogadzałoby przekonaniom Magistratu, niechby pomyślano

przynajmniej o sprzedaży zbioru do jakiegoś innego muzeum.

Byłaby wielka szkoda, gdyby zbiory te zmarowały się.

— Targi na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

odbywać się będą od dnia 11 b. m. w poniedziałki od godz. 7 do 14, wtorki od godz. 7 do 14, czwartki od godz. 7 do 14, piątki od godz. 7 do 14.

Z Król. Huty.

! Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Komitet na powiat i miasto Królewska Huta dziękuje za naszym pośrednictwem jak najserdeczniej wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli fanty na cele loterii L. O. P. P., która się odbyła w niedzielę dnia 3 b. m. i tym, którzy poświęcili swoje wolne chwile i przyczynili się do udania się wyżej wymienionej loterii.

! Urzędowanie w biurach Magistratu.

Dzisiaj w platek kończy się urzędowanie w biurach administracji miejskiej o godz. 1 w południe, w sobotę 16 kwietnia już o godz. 12 w południe.

! Zespół Zrzeszeń Polskich

urządza wczoraj walne zebranie zespołu we wtorek, 26 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Czytelni Ludowej przy ul. Bytomskiej.

Z Świętochłowick.

(—) Projekt budowy pomnika ku czci poległych w wojnie światowej i w powstańcach.

Onegdaj odbyło się w inicjatywę Kartelu Związków półwojskowych w Świętochłowicach zebranie, celem zastanowienia się nad budową pomnika ku czci poległych w wojnie światowej i poległych powstańców gminy Świętochłowice. Zrealizowaniem projektu zajmie się specjalnie wybrany komitet, w skład którego wchodzi poszczególni przedstawiciele Związków i Towarzystw pp.: Popiołek, Hawelka, Janotta, Buchacek, Szafraniek, Kobylka, Gumala, Plecha, Leksan, Śladek, Mrózek i Popuc.

(—) Tow. „Jaskółka”.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w W. Hajdukach posiedzenie miesięczne T-wa wycieczkowego „Jaskółka”, które zgłosił prezes p. Nowara.

Po przyjęciu do wiadomości porządku obrad przeczytał sekretarz p. Nalepa protokół z poprzedniego posiedzenia, który został jednogłośnie przyjęty.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja z toku której wynika, że zgromadzeni podzielają w zupełności opinie Zarządu i powierzają mu załatwienie wszystkich spraw.

(—) Prace przygotowawcze do uroczystości 3 Maja w Szarleju.

W poniedziałek dnia 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem naczelnika gminy p. Góry pierwsze posiedzenie Komitetu przygotowawczego uroczystości narodowej w dniu 3 Maja. Jak wynika z toku obrad, święto narodowe w tym roku obchodzone będzie w Szarleju jeszcze wspólnie z W. Hajdukami.

Między innymi na plantacji i boisku sportowym odbędzie się zabawa ludowa, połączona z zawodami miejscowych drużyn sportowych i Tow. gimn. „Sokół”. (h.)

(—) Subwencje dla stowarzyszeń sportowych.

Zakłady Hohenlohego z Welnowca udzieliły stowarzyszeniom sportowym w Szarleju subwencji w wysokości 1000 zł., które przeznaczone zostaną na dalszą rozbudowę boiska. Osobno otrzymało tow. gimn. „Sokół” 400 zł. na cele wychowania fizycznego.

(—) Produkcja kopali okręgu szarlejskiego.

Za czas od 1—31 marca br. wyprodukował kopalnia „Nowa Helena” przy 925 robotnikach 1399 t. galmanu i 11729 t. blendy; w płócce „Cecylii” wyprodukano 3115 t. rud w płócce „Jenny Otto” 920 t. rud.

(—) Ruch budowlany w Wielkich Piekarach.

Ruch budowlany, będący w Wielkich Piekarach od kilku lat prawie że w zupełnym zastoiu, w bieżącym roku znacznie się wzmacnia.

Pominawszy niedokończone z powodu braku funduszy budynki, które w tym roku prawdopodobnie zostaną wykonane, zamierza około 15 obywateli piekarskich budować własne domy, tak, że z końcem lata br. znajdzie pomieszkanie około 30 rodzin.

Nowe budynki prawie wszystkie posiadać będą tylko po dwa mieszkania.

(—) Z osłej łaki.

W Wielkich Piekarach rozmieszczone są na słupach tel., płotach i t. d. jaskrawo czerwone afisze, zwalujące członków P. P. S. na zebranie, w czym nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie „specjalna” ortografia, którą posługują się „towarzysze” z W. Piek. A mianowicie na porządku dziennym były „waszny sprawa”, zaś zebranie odbyło się u Th. Ludyga (znaczy Tomasz Ludyga). (Zgorszojny.)

(—) Budowa ratusza w Nowym Bytomiu.

W lutym rb. rozpisal Zarząd gminy N. Bytom konkurs na projekt budowy nowego ratusza. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sądu konkursowego, w skład którego wchodził oprócz naczelnika gminy i dwóch radnych pp. inż. budowl. Sobociński, budowniczy powiatowy Strużyna, delegat St. Urzędu wojew. inż. arch. Tchórzewski, delegaci Związku Architektów inż. arch. Eysymontt, inż. arch. Soboi i inż. budowl. Herzog. Stwierdzono, iż wpłynęło 27 projektów, z których odrzucono 21. Z pozostałych 6 projektów, przyznano pierwszą nagrodę za projekt nr. 7, którego autorami są pp. Stanisław Juszczyk i Władysław Jurgowski z Krakowa. Na II nagrodę nie zasługivali żaden z projektów. Sąd konkursowy zgodził się na to, by za II nagrodę utworzono 3 nagrody trzecie. Nagrody III przyznano projektom nr. 18, 23 i 24. Autorami projektu nr. 18 są pp. Stanisław Fiszler, Kafarski Aleksander i Łukaszczyk Jan z Warszawy, projektu nr. 23 pp. Tadeusz Michejda i Tadeusz Lobos z Katowic, a projektu nr. 24 pp. Stanisław Filipkiewicz i Alfred Duentuch z Krakowa. Projekty nr. 10 i 27 uchwalono zakupić. Autorami projektu nr.

Z Zagł. Dąbr.

Z przemysłu metalowego.

Najbliższa konferencja w przemyśle metalowym, mająca na celu uregulowanie spraw w tej gałęzi przemysłu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się ponownie w Warszawie, lecz dopiero po świętach wielkanocnych. Ostatnie pertraktacje, prowadzone w Warszawie między przedstawicielami Związku Hut. a delegatami robotników przemysłu metalowego i metalurgicznego, nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

+ Wielki koncert z udziałem p. St. Gruszczyńskiego.

W środę, dn. 20 kwietnia br. w sali popularnej gimnazjum państwowego im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się wielki koncert, urządzony staraniem Akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie. W koncercie biorą udział: p. St. Gruszczyński, wszechświatowej sławy tenor Opery Warszawskiej, p. Julia Góldowska-Szłazakowa, znana śpiewaczka, p. prof. Stefan Szlazar, dyrektor Konserwatorium Muzycznego w Katowicach oraz kol. kol. Stanisław Turski (deklamacje), Władysław Moszkowski (skrzypce) i Egon Wielroze (fortepian). Bilety wcześniej nabywać można w administracji „Polonii” w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 5a, codziennie od 10 do 13 i od 15 do 19.

W świątecznym numerze „Polonii” umieszczone zostaną ulotki, zawiadamiające o koncercie. Ulotki te będą numerowane, należy je przeto zachować, ponieważ Zarząd A. K. Z. przeznaczył kilka biletów, które będą rozlosowane między czytelnikami. Wynik losowania będzie ogłoszony w najbliższym numerze poświęconym „Polonii”.

10 sa: pp. Czesław Boratyński, Edward Kreidler i Roman Studnicki z Krakowa, a projektu nr. 27 pp. Stanisław Fiszler, Kafarski Aleksander i Łukaszczyk Jan z Warszawy.

(—) Tow. Polek w Orzegowie

urządza w poniedziałek, dnia 18 bm. (drugie święto) o godz. 7 wiecz. w sali Brunona Pyki przy ulicy Bytomskiej przedstawienie amatorskie. Czysty dochód przeznaczony jest na biedne dzieci, przystępujące do pierwszej Komunii św.

Z Pszczyńskiego.

× Naprawa szos w pow. pszczyńskim.

Jak się dowiadujemy, Wydział powiatowy w Pszczynie zamierza w najbliższym czasie przystąpić do naprawy szos w powiecie pszczyńskim, które w przeważnej części są bardzo zniszczone. Fundusze potrzebne na uruchomienie robót udzieli w formie subwencji śląski Urząd wojewódzki. (r.)

× Udzielenie subwencji.

Na ostatnim posiedzeniu Wydział Powiatowy w Pszczynie uchwalił dla kół śpiewaczych okręgu mikołowskiego i dla wojewódzkiego komitetu pomocy akademickiej młodzieży w Poznaniu subwencję do 500 zł. (r.)

Z Cieszyńskiego

(:) Z posiedzenia Rady miejskiej w Cieszynie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Cieszynie pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Gabrischa załatwiono następujące sprawy: na wniosek komisji finansowej zgodzono się nie podwyższać już więcej czynszu mieszkaniowego w niektórych budynkach miejskich. Na reparaturę siłowni parowej i na zmontowanie siłowni motorowej przyznano dla Ciesz. ochotn. straży pożarnej 3.769 zł. Uchwalono poczynić starania celem uzyskania pożyczki w kwocie 400.000 zł. na rozszerzenie sieci elektrycznej i zaopatrzenie Skoczowa prądem elektr. z Ciesz. elektrowni. Wybrano specjalną komisję, która ma czynić w Skoczowie i Istebnej poszukiwania za borowiną (mufem kąpielowym) dla tutejszej łaźni miejskiej.

W skład komisji weszli pp.: dr. Passek, dr. Kubisz, inż. Feitzinger i inż. Kornherr. Skargę kat. urzędu paraf. z powodu wczesnego wykopywania grobów ubogich na cmentarzu centralnym oddano do dokładniejszego zbadania i podania faktów. Na wniosek p. Fiali uchwalono z okazji świąt wielkanocnych dodać do zapomóg dla biednych dla każdego po 5 zł., dla miejskich emerytów pobierających poniżej 50 zł. miesięcznie emerytury dodatek 10 zł., dla pobierających poniżej 100 zł. dodatek 15 zł. Na wniosek wiceburmistrza ks. Brzuski postanowiono urządzić ronda z trawników koło drzew na Placu Dominikańskim. Dla b. starszego policjanta miejskiego Kasperlika przyznano, aż do odwołania emeryturę w stosunku do wysłużonych w służbie miejskiej lat, na tych samych warunkach przyznano emeryturę b. policjantowi miejskiemu Kallusowi wstecz od 1 kwietnia 1926 r.

(:) Maki i węgle dla bezrobotnych.

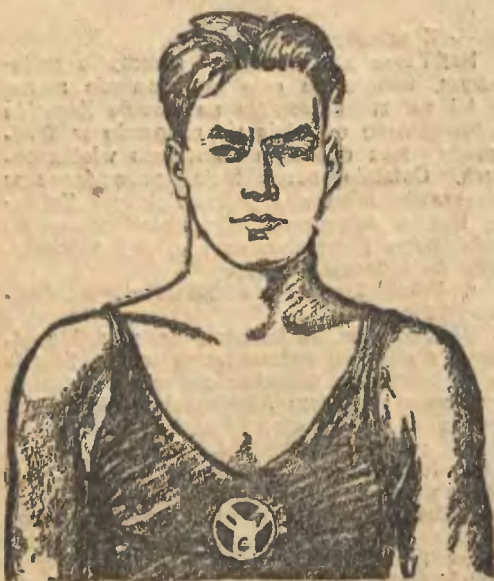
Od 13 bm. rozpoczęło się wydawanie maki i węgla bezrobotnym. Uprawnieni do poboru tych zapomóg w naturze mogą się zgłosić po asygnać w biurze nr. 5 magistratu bielskiego.

(:) Zgon.

W szpitalu w Cieszynie zmarła ś. p. Helena Zarnowska, nauczycielka i kandydatka zakonnie Siostr Szkolnych de Notre Dame w Strumieniu. Zmarła w kwiecie wieku, licząc lat 23. Pogrzeb odbył się w czwartek w Cieszynie.

—oOo—

Nowy rekord światowy.



Johnne Weismüller, wybitny pływak amerykański, ustanowił w Nowym Jorku nowy rekord światowy, przepływając 500 jardów w 5 minutach 28^{1/10} sek.

Program radiowy

na 15 kwietnia br.

Warszawa fala 1111 m.
15 00—15 25 Komunikaty. 15 30—15 55 Od-
czyt dla maturzystów. 16 00—16 25 Komu-
nikat harcerski. 16 45—17 35 Program dla dzie-
ci. 17 40—18 00 Rozmaitości. 18 00 Koncert.
19 00 Recytacje.
Kraków, fala 422 m.
18 00—19 00 Transmisja z Warszawy.
Wrocław, 322,6 m.
10 30 Koncert. 16 00 Parsifal — opera Ry-
szarda Wagnera.
Mediolan, 322,8 m.
16 15—18 00 Koncert.
Praga, 348,9 m.
12 00 Audycja z kościoła.
Londyn 361,4 m.
18 00 Koncert orkiestry salonowej. 20 15
Orkiestra symfoniczna.
Lipsk 365,8 m.
8 30—9 00 Koncert na organach. 12 00—
13 00 Godzina muzyczna. 16 00 Haydn — ora-
torium. 18 45—20 00 Koncert.
Brno, 441,2 m.
17 00 Transmisja wspólna z Pragi. 20 30
Transmisja wspólna z Pragi.
Berlin, 483,9 m.
9 00 Haydn. 16 00 Parsifal — opera R.
Wagnera.

ZE SPORTU.

BIEGI NA PRZELAJ O NAGR. MARSZALKI WOLNEGO.

W drugie święto Wielkanocne t. j. dnia 18 b. m. z boiska K. S. „Pogoń” rozpoczynają się biegi na przelaj w czterech grupach. Do bie-
gów tych zgłasza się dość wielka liczba za-
wodników, z organizacji, nieprzynależnych do
G. O. Z. L. A., którzy nie zostaną dopuszcze-
ni do biegów nawet poza konkursem. W bie-
gach mogą wziąć udział tylko zawodnicy
związkowi.

Szatnia i zbiórka wszystkich zawodników
w lokalu restauracyjnym w parku Kościuszki,
w drugie święto o godz. 10-tej.

Bieg chłopców rozpoczyna się o godz. 11-tej
z boiska K. S. Pogoń i trwać będzie prawdo-
podobnie około 15 minut.

Drugi bieg pań rozpoczyna się zaraz po u-
kończeniu biegu chłopców, tj. mniej więcej o
godz. 11.15 i trwać będzie około 10 minut.

Trzeci bieg młodzików rozpoczyna się o
godz. 11.30.

Dziesięć minut po starcie młodzików, roz-
poczyna się bieg seniorów. Ukończenie biegów
przewidziane jest około godz. 13-tej.

Start i meta na boisku K. S. „Pogoń”.

**ZAWODY O MISTRZOSTWO OKRĘGOWE
S. M. P. OKRĘGU KOCHŁOWICKIEGO.**
S. M. P. Halemba I — Nowy Bytom I
6:0

S. M. P. Kończyce I — Makoszowy I
4:0
S. M. P. Kończyce I — Bielszowice I
0:0
S. M. P. Bielszowice I — Makoszowy I
2:0
S. M. P. Halemba I — Kończyce I
8:1
S. M. P. Makoszowy I — Halemba I
4:1
S. M. P. Nowy Bytom I — Bielszowice I
1:1

LETNI PROGRAM PRACY

Ośrodka Wychowania Fizycznego M. S. Wojsk.
w Katowicach.

Z dniem 20 kwietnia b. r. Ośrodek Wychowania Fizycznego M. S. Wojsk. w Katowicach
przenosi swoją działalność z sal gimnastycz-
nych na boiska, organizując ćwiczenia z zakre-
su lekkiej atletyki i gimnastyki sportowej oraz
gier ruchowych na razie w trzech miejscowo-
ściach:

1) W Katowicach, na boisku Kolejowego
Klubu Sportowego w środy i w soboty. Na
boisku Policyjnego Klubu Sportowego w po-
niedziałki i czwartki w godzinach popołudnio-
wych od 16—20. Ćwiczenia prowadzi kier. o-
środk kpt. Uhaż.

Aparaty fotograficzne



i wszelkie przybory
WYK
Opł. Dyplom.
Katowice
ul. św. Jona 6

wych od 16—20. Ćwiczenia prowadzi kier. o-
środk kpt. Uhaż.

2) W Szopienicach na boisku Klubu sporto-
wego Różdziej-Szopienice w środy i soboty
w godzinach przedpołudniowych od 10—12-tej
i w godzinach popołudniowych od 14—20. Ćwi-
czenia prowadzi por. Gilewski, główny instruk-
tor ośrodka.

3) W Król. Hucie na boisku K. S. „Kresy” w
Nowych Hajdukach w poniedziałki i piątki w
godzinach popołudniowych od 16—20-tej. Ćwi-
czenia prowadzi por. Gilewski.

Poza tym Ośrodek Wychowania Fizycznego
projektuje zorganizowanie ćwiczeń w Nowym
Bytomiu, w której to sprawie toczą się per-
traktacje z Komitetem Wychowania Fizyczne-
go o przydział i urządzenie boiska.

Ćwiczenia są dostępne do wszystkich oby-
wateli Państwa Polskiego, należących do klu-
bów sportowych, względnie organizacji spo-
łecznych, posiadających charakter państwowy.
Zawodnicy lepiej wyćwiczeni, względnie od-
znaczający się wybitniejszymi zdolnościami o-
toczeni będą specjalną opieką.

Wszyscy ćwiczący muszą się uprzednio
zgłosić u kierownika ćwiczeń (na boisku w go-
dzinach wyżej podanych), celem otrzymania
karty uczestnictwa, która upoważnia do brania
udziału w ćwiczeniach na danym boisku.

Prócz wyżej podanych treningów, Ośrodek
Wych. Fiz. M. S. Wojsk. nosi się z zamiarem
zorganizowania w Szopienicach specjalnego
kursu wychowania fizycznego dla organizacji
społecznych o programie całodziennym. Czas
trwania kursu projektowany jest na 4—6 ty-
godni; ilość uczestników — 60. Uczestnicy kur-
su będą zakwaterowani w pobliżu boiska oraz
otrzymają całodzienną żywność według
norm wojskowych.

Uruchomienie kursu projektowane jest w
maju br.

Kandydaci na kurs zostaną wybrani przez
poszczególne Kadry instruktorskie.

Zapisy na kurs pływacki odbywają się we
wtorki i czwartki od godz. 18—20-tej w Łaźni
miejskiej w Katowicach. Narazie zostały
wstrzymane z powodu przepełnienia.

—★—

Ze stowarzyszeń.

* Sokoli Katowice L.
miesięczne zebranie Tow. Gimn. Sokół I
odbędzie się dnia 20 bm. w sali Domu Zwią-
zkowego przy Kościele N. M. P. plac Miarki
pokój 4.

—○—

OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KATOWICACH.



Grupa kursu bokserskiego w Katowicach pod kierownictwem kpt. Uhaża.
Fotografie nabywać można w firmie J. Paczkowski i Synowie, Katowice, ulica
Warszawska 27.

Wielki Złoty Medal Państwowy

Niezrównane

**WINA KRAJOWE
H. MAKOWSKIEGO**

w Kruszwicy

Wszędzie do nabycia.

Śląska Fabryka
Chemiczna

„Silsor”

Katowice II
Wypiółskiego 3.

poleca jako specjalność **klej i kładster malarski, klej
roślinny, neutralny** dla przemysłu papierowego, klej
dyktynowy, klej żywiczny do linoleum i dla celulozy, jako-
też wszelkie kleje roślinne, gatunkowo przewyższające wyroby
Tel. 9-44. — zagranicznych firm. — Tel. 9-44.

Licytacja przymusowa.

Dnia 16 kwietnia 1927 r. o godz. 10-tej od-
będzie się w podwórzu przy ul. Młyńskiej nr.
4 przymusowa licytacja następujących przed-
miotów:

Sprzedawane będą:
1 motor 100 K., 2 zegary, 1 lustro, 1 biurko,
4 stoły, 1 szafa, 1 garnitur koszykowy.

Równocześnie sprzedaje się przy ul. Kra-
kowskiej nr. 10 w miejscu — Działnica II. 3
wózki ręczne, 4 drabinki, 1000 sztuk cegieł, 400
sztuk dachówek, różne żelazne przybory do
piecy, różne kaflane do piecy, najwięcej daja-
cemu za gotówkę.

Magistrat. — Urząd Wykonawczy.

Konkurs.

Ogłaszamy konkurs na dostawę pieczywa.
Dziennie zapotrzebowanie około 70.000 kg
chleba z 60 proc. maki żytniej a 90.000 kg bu-
łek z 55 proc. maki pszennej wypiekane.

Termin wnoszenia ofert do 22-go b. m. godz.
12-tej z napisem na kopercie: „Oferta na do-
stawę pieczywa”.

Administracja Leczniczej Brackiej Katowice,
ul. Francuska.

Dywany
Walter
R. KATOWICE ul. Młyńska 5 Tel. 335.
Dobrymi wybór
Dobrymi warunki spłaty

cy duży zbyt.
Kaucja nieduża
wymagała. In-
formacje mie-
dzy 2—3, Kato-
wice, Opolska 5
parter (lewa)
front.

BETONIARKI
używane, swia-
owych fabryka-
tów 150 do 300
litrowe, kom-
pletnie zremon-
towane, korzy-
stnie do sprze-
dania. Józef
Weiss, Koleje
Pole, Leśne i
Fabr. we Lwo-
wie. 1543 a.

**DOM 3-pietro-
wy** w Król.
Hucie o 2 skła-
dach i 8 lokato-
rów — dochód
miesięczny net-
to 300 zł. na-
tychmiast do
sprzedania za
gotówkę. Infor-
macji udziela
na miejscu Józef
Szwed, Kr.
Huta, ul. Ko-
ścielna 3. II p.
(pośrednicy
wykluczeni.)
1566 a.

Do sprzedania
piec kuchenny
żelazn. konstruk-
cji do przeno-
szenia, zdalny
dla restauracji.

PLAC pod bu-
dowę 10 minut
od dworca, Pio-
trowice sprze-
da zaraz. Jen-
drecki Franciszek,
Mikołów, Krakowska 31.

POKOJE
ameblowane
ELENGANCKO
umeblowanego
pokoiu z utrzy-
maniem lub bez
poszukuje od
zaraz. Zgłosze-
nia do Polonii
pod „Urząd”.
4545 a

Wiedomość Ka-
towice, Restau-
racja Teatralna,
rynek. 1565 a.

POSZUKUJE
w śródmieściu
Katowic sklepu
względnie poko-
ju nieumeblowa-
nego na przed-
sięwzięcie, od
zaraz lub 1 ma-
ja. Zgłoszenia
Polonia pod:
„Moda”. 1487 a.

MIESZKANIE
3-pokojowe z
przynależnoś-
ciami w Król.
Hucie od zaraz
do oddania Zgł.
mu nauczyciel-
do Polonii Kr.
stwu w osobach
Hufia pod „L.
p. Jurkiewicz-
owej, p. Jakub-
owej i p. Wy-
d. z o. o.”
1554 a.

Skradzioną kar-
tę rejestracyjną
na nazwisko
Kurt Scheitza,
unieważniam.
1580 a.

Zgubioną kartę
mobilizacyjną,
rocznik 1886 na
nazwisko To-
masz Kapryń,
Orzegów. 1575 a.

KILIMY i dy-
wany poleca
wytwórnia
„Makata”, Kra-
ków. Straszew-
skiego 28. Wy-
stawa. 372 a.

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyf-
tów nie zała-
czać oryginal-
nych świadectw
lub uwierzytel-
nionych odpis-
ów. Za zagi-
nione świadec-
twa załączone
przy ofertach
szyfrowych nie
odpowiadamy
„Polonia” Sp.
Wyd. z o. o.

Nauka
i wychowanie
BEZPŁATNE
prospekty listo-
wych kursów
stenoграфии, ka-
ligrafii wysyła
Redakcja Steno-
grafia, Warsza-
wa, Szczygła 12
1450 a.

Lokate
handlowe.

Zgubiono

Różne

Wielki Złoty Medal Państwowy

Wiedomość Ka-
towice, Restau-
racja Teatralna,
rynek. 1565 a.

POSZUKUJE
w śródmieściu
Katowic sklepu
względnie poko-
ju nieumeblowa-
nego na przed-
sięwzięcie, od
zaraz lub 1 ma-
ja. Zgłoszenia
Polonia pod:
„Moda”. 1487 a.

MIESZKANIE
3-pokojowe z
przynależnoś-
ciami w Król.
Hucie od zaraz
do oddania Zgł.
mu nauczyciel-
do Polonii Kr.
stwu w osobach
Hufia pod „L.
p. Jurkiewicz-
owej, p. Jakub-
owej i p. Wy-
d. z o. o.”
1554 a.

Skradzioną kar-
tę rejestracyjną
na nazwisko
Kurt Scheitza,
unieważniam.
1580 a.

Zgubioną kartę
mobilizacyjną,
rocznik 1886 na
nazwisko To-
masz Kapryń,
Orzegów. 1575 a.

KILIMY i dy-
wany poleca
wytwórnia
„Makata”, Kra-
ków. Straszew-
skiego 28. Wy-
stawa. 372 a.

UWAGA! Pro-
simy przy ofer-
tach sztyf-
tów nie zała-
czać oryginal-
nych świadectw
lub uwierzytel-
nionych odpis-
ów. Za zagi-
nione świadec-
twa załączone
przy ofertach
szyfrowych nie
odpowiadamy
„Polonia” Sp.
Wyd. z o. o.

Wielki Złoty Medal Państwowy

Wiedomość Ka-
towice, Restau-
racja Teatralna,
rynek. 1565 a.

POSZUKUJE
w śródmieściu
Katowic sklepu
względnie poko-
ju nieumeblowa-
nego na przed-
sięwzięcie, od
zaraz lub 1 ma-
ja. Zgłoszenia
Polonia pod:
„Moda”. 1487 a.

MIESZKANIE
3-pokojowe z
przynależnoś-
ciami w Król.
Hucie od zaraz
do oddania Zgł.
mu nauczyciel-
do Polonii Kr.
stwu w osobach
Hufia pod „L.
p. Jurkiewicz-
owej, p. Jakub-
owej i p. Wy-
d. z o. o.”
1554 a.

CZEKOLADY
T.A.
Goplana
SA
NAILEPSZE

UCZ SIE! W NAUCE TWA PRZYSZŁOŚĆ!

Chcesz uzyskać cenzus nauki z klasy 4, 6
gimn. potrzebny do awansu lub stabilizacji,
przygotować się szybko i dokładnie do matu-
ry gimn. lub sem. naucz., nauczyć się języka
angielskiego, niemieckiego, lub francuskiego,
pod kier. sil zagan., wpisz się niezwłocznie
na:

**Powszechna Kursa Korespondencyjne „Ma-
tura”**, Kraków, Karmelicka 35, pod kier. prof.
Dra Bronisława Świby.

Każdy uczy się w domu z wykładów dru-
kowanych (litograf.) opracowanych bieżąco
przez PP. Profesorów Szkół śred. i docentów
Uniwersytetu, bez opuszczania stałego zamiesz-
kania lub przerwy zajęć. Tysiączne listy dzie-
czynne do wglądu. Informuj się pośle zł 3.50
poczem otrzyma 1) program nauk, 2) próbny
wykład na 8 dni (podać klasę lub język), 3)
potrzebne informacje. Prospekta bezpłatnie.

U w a g a: Wypożycza się też komplety wy-
kładów na krótko za kaucją i małą opłatą dla
powtórki całości materiału.

Tel. 1003
Teodor Felder
Przedsiębiorstwo aparatów
do piwa i wykonywanie
wszelkich prac instalacyjnych
Wszelkie przybory na składzie
KATOWICE, ul. Stawowa nr. 7.

Obrączki ślubne

prima wykonanie 1084
Najlepsze precyzyjne zegarki, złote i srebrne
Prima zegary domowe i salonowe
Towary złote i srebrne: puchary - nakrycia
stołowe i t. d.

Emil Stiller * Jubiler

Katowice, ulica 3-go maja 34.

DODATEK TYGODNIOWY POLONII

Wiadomości dla rolników

Nr. 14.

Katowice, dnia 15 kwietnia 1927 r.

Rok 2.

Rolnictwo polskie w Wojew. Śląskiem.

Rolnictwo w Województwie Śląskiem stanowi ledwie 17 proc. ogółu ludności. Pod względem narodowym jest ono w 95 proc. polskiem. Tylko wielcy właściciele ziemscy są prawie wszyscy narodowości niemieckiej.

Rolnicy więc nasi stanowią wielki filar polskości na Śląsku i jako tacy, winni też być otoczeni odpowiednią opieką ze strony władz i Sejmu Śl.

W pierwszych latach przejęcia Śląska przez Polskę opieka władz wojewódzkich była bardzo minimalna. Dopiero w latach 1925-26 oraz w bieżącym roku budżetowym Sejm Śl. przeznaczał coraz to większe kwoty na podniesienie naszego rolnictwa. Przedewszystkiem uchwalono w r. 1924 ustawę o funduszu melioracyjnym. Co rok Sejm Śl. wstawia do tego funduszu 100—150 tys. zł. (na r. 1927-28 wstawiono 150 tys. zł.)

Na terenie Wojew. Śl. istnieje około 80 spółek melioracyjnych. Większa część tych jest na Śląsku Cieszyńskim. Spółki te z tego funduszu otrzymują na wykonanie robót melioracyjnych subwencje w wysokości 30 proc. kosztów, nadto kredyt również w wysokości 30 proc. kosztów z 10 letnią amortyzacją i 5 proc. oprocentowaniem.

W roku bieżącym Sejm Śl. poraz pierwszy przeznaczył na kredyt rolny 800.000 zł. Pieniądze te będą wypożyczane przez Bank Rolny poszczególnym rolnikom na zakup bydła, maszyn, nawozów sztucznych, jednym słowem na zagospodarowanie się. Odsetki roczne nie będą przekraczały 5 proc., kredyt będzie udzielany od lat 3 do 5-ciu.

Oprócz tego na zwalczanie raka ziemniaczanego przeznaczył Sejm Śl. w roku bież. 150.000 zł. i to częściowo jako kredyt — częściowo jako subwencje na zakup nowych i odpornych przeciwko tej zaradzie sadzonek.

Na doraźną pomoc dla rolników, mianowicie jako odszkodowanie za zniszczone plony, czy budynki bądź to przez wylewy potoków górskich, bądź też przez wielkie wichury, Sejm Śl. wstawił w budżet tegoroczny 100.000 zł.

W Wojew. Śl. istnieją 3 Szkoły Rolnicze, mianowicie w Miedzywsiu, Rybniku i Tarnowskich Górach, które utrzymuje Śl. Izba Rolnicza przy pomocy zasiłków Sejmu Śl. Na popieranie wytwórczości rolnej przeznaczono w tegorocznym budżecie Śląskiem 64.000 zł. Są to subwencje na: zakup buhaji, premie przy pokazach bydła, kursy podkuwaczy koni, na zarybienie rzek i potoków, popieranie hodowli drobnego inwentarza, odczyty i kursa dokształcające, wydawnictwa rolnicze, wystawy ogrodnicze, premjowanie wzorowych paśiek, popieranie szkół ogrodnictwa, kursa koszykarskie, zwalczanie chorób i szkodników rolnych i t. p.

W roku bież. w górn. części województwa nareszcie będzie przeprowadzona reforma rolna i to na podstawie obowiązującej ustawy niemieckiej z roku 1919. Na mocy tej ustawy może być rozparcelowana 1/3 wielkiej własności ziemskiej. Parcelację przeprowadza będzie dopiero utworzone Przedsiębiorstwo Osadnicze. Kapitał tego przedsiębiorstwa składa się z 4-ech milionów zł., z czego Wojew. Śl. dało 2 mil., Państwo 1 mil. i Bank Rolny także 1 milion. Około 70.000 złotych dały Samorządy. Gotówką wpłacono dotychczas 3 miliony zł. Ziemia parcelacyjna będzie oddawana rolnikom na uzupełnienie gospodarstw karłowatych, oraz na tworzenie nowych gospodarstw. Rolnicy nabywcy będą płaciли przy przejęciu ziemi około 15 procent; dalszą część zapłaci za nich Przedsiębiorstwo Osadnicze, resztę zaś zapłaci Bank Rolny listami hipotecznymi.

Ponieważ więc na ten cel są ustawy, odpowiednie instytucje oraz pieniądze i nabywcy ziemi, więc nie już nie stoi na przeszkodzie wykonaniu tak doniosłego dzieła. Skorzysta na tem nie tylko rolnik na Śl., lecz przedewszystkiem polski stan posiadania na kresach zachodnich.

Jak więc widzimy, dla rolnika polskiego na Śląsku otwiera się jaśniejsza przyszłość, a z nią powstaje równocześnie coraz to silniejszy mur na naszej granicy zachodniej.

Jakie korzyści przynosi drenowanie pól.

Ekonomiczna i wydatna gospodarka na roli jest możliwa tylko na dobrym warsztacie rolnym. W rękach rolnika leży polepszenie swej roli za pomocą technicznych ulepszeń. Jednym z najważniejszych zadań jest uregulowanie wilgoci w ziemi, aby móc uzyskać z niej odpowiednie plony. Nie wszystkie ziemie są tak dobrze położone, że mają w miarę wilgoci. Przeciwnie dużo jest w Polsce ziem, które cierpią na nadmiar wody, zwłaszcza w latach wilgotnych.

Naszuwa się niejednemu rolnikowi pytanie, dlaczego właściwie nadmiar wody w ziemi jest tak szkodliwy dla roślin przez niego uprawianych? Aby dać odpowiedź na to pytanie, musimy sobie zdać sprawę z tego, że ziemia dostarcza roślinom nie tylko miejsca do zakorzenienia się, lecz przedewszystkiem jest ich żywicielem przez cały czas rozwoju roślin. Celem spełnienia tej roli, powinna ziemia zawierać pewien zasób pokarmów roślinnych, jak powietrze, posiadać pewną temperaturę, wymaganą przez rośliny, dalej musi być do pewnego stopnia wilgotną.

Jak naukowe badania stwierdziły, ziemia składa się z małych grudek, posiadających kanaliki włoskowate, zatrzymujące w sobie wilgoć i mające zdolność wydostania w razie potrzeby wody z głębszych warstw. Pomiedzy temi grudkami znajdują się szpary i komórki, w których krążyć powinno powietrze. Powietrza w ziemi potrzebują przedewszystkiem kielkujące rośliny do oddychania, dalej nieodzowne jest powietrze dla drobnoustrojów, żyjących w ziemi i przerabiających nieprzepuszczalne składniki na pożyteczne pokarmy roślinne.

Jeżeli woda z powodu nadmiernych deszczów oraz z powodu braku odpływu napęla nie tylko kanaliki włoskowate, lecz także wszystkie szpary i komórki i wypycha z nich powietrze, wtedy zasiane zboże i nasiona źle kielkują, życie drobnoustrojów powoli zanika, nawozy nie rozkładają się należycie, torfieją i zamiast pożytecznych pokarmów roślinnych tworzy się szkodziwa, kwaśna próchnica. Skutek tych zjawisk jest fatalny, nawet w razie nawożenia rośliny, stojące na gruntach przepojonych wilgocią, cierpią na brak pokarmów, często giną i dają marny plon.

Ale jeszcze w inny sposób nadmiar wody w ziemi niekorzystnie wpływa na rozwój roślin uprawnych.

Doświadczenia wykazały, że ciepło jest konieczne do kielkowania i szybkiego rozwoju roślin. Pszenica, owies, jęczmień, potrzebują do kielkowania przynajmniej 3—5° ciepłoty. Z gruntów, przesiąkniętych wodą i niemających odpływu, dużo wody odparowuje; odparowanie obniża znacznie temperaturę ziemi; dalej woda napęla, jąc wszystkie szpary i komórki ziemi, znana jako zły przewodnik ciepła, utrudnia dostęp tegoż do ziemi. Słusznie nazywa się mokre grunty — zimnymi.

Nadmiar wilgoci poznaje się po roślinach dziko rosnących na mokrych polach, a temi są: tatarak, turzycy, mchy, sitowie i wiele innych. Innymi oznakami nadmiaru wilgoci pól są ciemne plamy na polu, a także jeżeli konie przy uprawie zapadają w ziemię, albo ożminy wymarzają.

Technika rolnicza znalazła sposób usunięcia nadmiernej wilgoci z ziemi, z wyjątkiem rzadkich wypadków polepszenia warsztatu rolnego przez osuszenie, które zależy tylko od woli i od zasobów finansowych właściciela gruntów.

W przepuszczalnych ziemiach można nadmiar wody w wielu wypadkach usunąć przez głęboką orkę w kierunku spadku, przez należyte wybróżdzenie pól, a przedewszystkiem przez ochronienie pól przed dopływem wody od strony wyżej położonych mokrych łąk i pól, zapomocą rowów. Natomiast pola z nieprzepuszczalnym podłożem, w których zwierciadło wody gruntowej od wiosny do jesieni sęga wyżej, niż 1 m, wymagają bezwzględnie odwodnienia przez drenowanie.

Drenowanie polega na tem, że po pomiarzeniu pochyłości gruntów i zbadaniu składu ziemi, kopie się według wypracowanego projektu rowki w pewnych odstępach i pewnej głębokości, a na spodzie tych rowków układa się kanały z rurek glinianych (drenów), które następnie zasypuje się ziemią, wydobytą z rowków. Do tych kanałów-drenów spływa woda z ziemi i zostaje odprowadzona do potoków lub otwartych rowów poza granicę pola.

Osuszenie takie uszuwa nie tylko niedomagania połączone z nadmiarem wilgoci w ziemi, lecz przynosi także inne korzyści. Przez drenowanie robi się ziemia pulchną, umiarkowaną wilgotną, ciepłą i dostatecznie przewietrzoną. W takiej ziemi rośliny znajdują dobre warunki do ich rozwoju, uprawa odbywa się przedko i we właściwym czasie; topienie chwastów, skrzyżpu,

Z. OLSZAŃSKI, lekarz wet.

Jak należy postępować przy skaleczeniach zwierząt.

1) (Ważne wskazówki praktyczne).

Pośród różnych wypadków u naszych zwierząt domowych, najczęściej zdarzają się wszelkiego rodzaju skaleczenia; skaleczenia te, mające nieraz bardzo poważne następstwa, bywają najczęściej, niestety, lekceważone przez właścicieli inwentarza, albo też, jeżeli z ich strony stosowane są, jakieś zabiegi opatrunkowe, to przeważnie są one wykonywane niewłaściwie, nieracjonalnie, a nawet i szkodliwie.

A przecież pierwsza pomoc przy każdym zranieniu jest bardzo ważna i często ona decyduje o przebiegu całej następnej kuracji, albo też nawet i o życiu danego zwierzęcia. Dlatego też osoba, nie mająca pojęcia o opatrywaniu ran i stosowaniu potrzebnych środków właściwych w różnych wypadkach — nie powinna się do tego sama zabierać, a powierzyć tę czynność lekarzowi i to tem bardziej, im sprawa jest poważniejsza i jeżeli dane zwierzę przedstawia większą wartość, na przykład, cenny koń lub dobra mleczna krowa — wydatek ten opłaci się zawsze.

Niezrozumienie rzeczy przedewszystkiem i najczęściej polega na tem, że często się zdaje, iż zadana ranę wystarczy tylko „zajodynować“ i czemśkolwiek związać; przeważnie wszyscy tak myślą i tak się to przyjeżdża w gospodarstwach, iż sposób ten jest uważany za najlepszy i dający pełną gwarancję tak czystości, jak i dalszego gojenia się rany. Tymczasem tak nie jest i sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Ileż to razy się słyszy narzekania, że gdy naprzykład koń miał małą ranę od podkowy i ranę tę się codziennie jodynowało, jednakże niewiadomo dlaczego to nie pomagało, noga zaczęła obrzękać, koń dostał gorączki i po paru dniach padł wskutek zakażenia. Jest to najzupełniej zrozumiałe i inaczej być nie mogło.

Niezrozumienie sprawy polega na tem, że jodyna, czyli nalewka jodowa na spirytusie, jakkolwiek jest środkiem dezynfekującym i bardzo nawet cennym, jednakże będąc zastosowaną na ranę tylko powierzchownie, nie może przeniknąć w głąb do samego dna takiej rany, choćby pozornie niewielkiej i nie może okazać swego bakterjobójczego działania na zarazki, które już przeniknęły w najgłębsze szczeliny zranionych tkanek, czy to za pośrednictwem powodującego ranę narzędzia, czy też później przez kurz, błoto lub inne czynniki. Przez takie powierzchowne zajodynowanie rany wytwarzamy na jej powierzchni błonkę, nie dopuszczającą do ukrytych w głębi rany bakterji ani powietrza, ani różnych środków, któreby mogły przyczynić się do ich zniszczenia, czyli, że przez to zarazki te zabezpieczamy i one w ranie pozostają, żyją, rozmnażają się, wywołując zakażenie.

Kardynalny błąd takiego postępowania polega na tem, że nie należy rany zasklepić, lecz przeciwnie trzeba oddziaływać i to jak najczęściej odpowiednimi bakterjobójczymi rozczykami w głąb rany i tym sposobem nie dopuszczać do pozostawiania w niej żyjących zarazków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

situ, podbiatu jest ułatwione. Polepszenie warunków bytu i rozwoju roślin uprawnych przez drenowanie zwiększa znacznie wydajność plonów tak jakościowo, jak i ilościowo. Według zebranych wiadomości osiąga się następujące zwiększenie plonów po wydrenowaniu: pszenicy 40—60 proc., żyta 50—100 proc., ziemniaków 120—200 proc.

Widzimy zatem, że korzyści drenowania są duże. Mimo wysokich cen rurek drenarskich opłacalność drenowania jest zapewniona, wobec znacznego powiększenia plonów, przyczem nie małą rolę odgrywa fakt, że na wykonanie robót drenarskich można otrzymać tani kredyt. Rolnicy ślascy mogą go otrzymać z Śląsk. Funduszu Melioracyjnego; bliższych szczegółów w tej sprawie udziela Śląski Urząd Wojewódzki. Rolnikom z innych dzielnic udzielają kredytów na drenowanie pól poszczególne Oddziały Banku Rolnego.

W końcu musimy zaznaczyć, że sprawa osuszenia gruntów ma znaczenie nie tylko dla poszczególnych rolników, lecz także i dla całego państwa. Tą drogą można osiągnąć duży zapas ziemi na kolonizację, zmniejszając bagna i nieużytki na żyzne orne pola, a co zatem idzie, znacznie podnieść produkcję rolniczą i powiększyć wywóz produktów rolnych.

Dr. P.

POLONIA

POLONIA

Przestarzałe formy naszej taryfy podatkowej.

Dopiero po ukazaniu się w druku gruntownie opracowanego elaboratu naukowego prof. dra Voigta p. t. „Matematyczna teoria istoty taryfy” spostrzeżono się w państwach zachodnich na wadach dotychczas zastosowanych praktyk w taryfowaniu podatkowym. Prof. Voigt wykazał bowiem niezbicie, iż tak zw. taryfa przeliczona (Durchrechnungstarif) zastosowana dotychczas w ustawodawstwie podatkowym nie pociągała z nowymi poglądami na teorię wartości, którym początek dała szkoła wiedeńska (Karol Menger — Böhm Bawerk i v. Wiesner). Wykryślanie tych poglądów zawdzięczamy szkole matematyków (Gossen — eJvons — Voigt itd.) Przy-swojenie progresji podatkowej przez administrację skarbową nastąpiło dopiero zaraz po ukazaniu się dzieł teoretycznych wiedeńskich, ale właściwe pojęcie progresji uwypuklone zostało dopiero przez matematyczne przedstawienie taryfy w elaboracie prof. Voigta. Wtenczas nie zawahano się ani na chwilę zastąpić taryfę przeliczoną przez taryfę stopniowaną (Durchstafflungstarif). Taryfa przeliczona odłożono do starego żelaza. W przeważnej części państw sukcesyjnych jakto w Czechosłowacji, Finlandji i innych republikach wzorowano się na przykładach zachodnio europejskich. W Polsce atoli przestarzała już dziś taryfa przeliczona znalazła swój przylutek.

Istota taryfy przeliczonej, przy której różnicamy znowu taryfę kwotową i stawkową, polega na tem, iż kwota lub stawka w każdym poszczególnym stopniu zastosowana zostaje do całkowitej poniżej leżącej ilości podatkowej, gdy tymczasem przy taryfie stopniowanej dla każdego stopnia przeznaczona jest osobna stawka, która obejmuje jeden i ten sam stopień stopniowości podatkowej. Starszym typem taryfy przeliczonej, należącym już dawno do zabytków polityki podatkowej, jest oczywiście taryfa kwotowa, która jest przeciwieństwem taryfy stawkowej, albo na środek, albo na koniec danego stopnia ilości podatkowej wskutek czego wytworzyła się przy graficznym przedstawieniu nierównomiernie krzywe regresji wśród każdego stopnia.

Nasze ustawodawstwo podatkowe wykazuje nawet jeszcze i taką formę zabytkową. Polska taryfa podatkowa dla dochodu deklarowanego (wymierzonego) jest właśnie przeliczoną taryfą kwotową.

stopień	ponad	ilość podatkowa	kwota
1	ponad	1500 do 1550	31
2	„	1550 — 1600	33
3	„	1600 — 1700	37
4	„	1700 — 1800	41
5	„	1800 — 1900	45
6	„	1900 — 2000	50
7	„	2000 — 2100	54
8	„	2100 — 2200	59
9	„	2200 — 2400	67
10	„	2400 — 2600	75
11	„	2600 — 2800	84

Kwota podatkowa 75 zł. stanowi dla początku (2400) stopnia 10 obciążenie równające się 3,125 proc. zaś dla środka tegoż stopnia (2500) = 3 proc., gdy tymczasem dla końca stopnia (2600) = 2,885 proc. Dochód o 1 zł. większy t. j. sięgający do następnego stopnia obciążony jest 3,23 proc. Przewidziane tu postępowanie sprostowania granic (Grenzberichtigungsfahren) nie zdola naprawić zła. Przykład powyższy ilustruje trafnie problematyczność zamierzonej progresji.

Dla podatku uposażeniowo-dochodowego, oraz dla podatku od spadków i darowizn obowiązują przeliczona taryfa stawkowa, wprawdzie nowszy, lecz także niepraktykowany już typ przestarzałej taryfy przeliczonej:

stopień	ponad	ilość podatkowa	stawka
1	ponad	2500 — 2600	1,5%
2	„	2600 — 2700	1,6%
3	„	2700 — 2800	1,7%
4	„	2800 — 2900	1,8%
5	„	2900 — 3000	1,9%

6	„	3000 — 3100	2, „
7	„	3100 — 3200	2,1 „
8	„	3200 — 3400	2,2 „

Tu widzimy uniknięcie regresji wśród stopnia, bo stawka procentowa ma zastosowanie do wszystkich części danego stopnia, jakoteż do całej ilości podatkowej poniżej leżącej, co stanowi jedyną, ale istotną różnicę pomiędzy

stawka dla	2500 — 2600	wynosi	1,5%	przebież 2600 zł.	39, — zł.
„	2600 — 2700	„	1,6 „	100 zł.	1,60 zł.
„	2700 — 2800	„	1,7 „	100 zł.	1,70 zł.
„	2800 — 2900	„	1,8 „	100 zł.	1,80 zł.
„	2900 — 3000	„	1,9 „	100 zł.	1,90 zł.
„	3000 — 3100	„	2, „	100 zł.	2, — zł.
„	3100 — 3200	„	2,1 „	100 zł.	2,10 zł.
„	3200 — 3300	„	2,2 „	100 zł.	2,20 zł.

52 30 zł.

Ze strony praktyków podatkowych zarzucono na początku roku 1924 przy reformie podatku dochodowego taryfę stopniowaną: 1) Komplikacja w obliczeniu podatku, co pociągnęłoby za sobą powiększenie sił, 2) konieczność podniesienia stawek, gdyż przy pozostawieniu obecnych dochodów z podatku byłoby mniejsze, 3) beznadziejne widoki, żeby stronnictwa polityczne zgodziły się na tak poważne podwyższenie stawek.

Co do 1) zarzutu, to jest on przy zatrzymaniu tej samej taryfy zupełnie na miejscu. Przy odpow. rekonstr. tar. większe zaokrąglone przestrzenie ilości podatku, od stopnia do stopnia, co leży w naturze taryfy stopniowanej, nadwyżki sił dałoby się całkowicie uniknąć.

Z zarzutów 2) i 3) wynika, że nie zrozumiano istoty taryfy stopniowanej. Nie ma się tu bynajmniej zamiaru obniżyć dochodu skarbu. Temsamem stawki muszą naturalnie doznać rekonstrukcji, co na pozór wychodzi na podwyższenie, gdyż taryfa przeliczona nie czyni różnicy w siłę podatkowej poszczególnego stopnia, uchwytując stawką cały do-

taryfa przeliczona i taryfą stopniowaną. Na zewnątrz wygląd obydwu tych taryf jest jeden i ten sam. Dla lepszego zobrazowania powyższych wywodów odstawimy od przedstawienia żywej taryfy stopniowanej np. niemieckiej taryfy dla podatku dochodowego i przypuścimy, iż nasza taryfa uposażeniowo-dochodowa jest taryfą stopniowaną. Podatek dla ilości podatkowej 3,300 zł. oblicza się według wzoru taryfy przeliczeniowej: 2,2% od 3,300 zł. = 72,60 zł., zaś według wzoru taryfy stopniowanej:

chód, majątek lub przyrost majątkowy. Przeto obejdzie się ona z znacznie mniejszymi stawkami. Mniejsze obciążenie w stosunku do taryfy stopniowanej pozostaje atoli pozorne, gdyż wynik podatku jest jeden i ten sam. Problem taryfy stopniowanej tkwi w tem, że każdy stopień ilości podatkowej posiada w sobie pewną iemną tylko właściwą siłę podatkową. Takie pojmowanie progresji podatkowej stanowi bezprzebieżny postęp w technice taryfowania i odpowiada o wiele trafniej nowoczesnym poglądom i użytkowaniu siły wartości przy zwiększającej się ilości podatkowej. Dowodem są nowoczesne reformy w ustawodawstwie podatkowym na zachodzie Europy, gdzie znajdujemy już nowotwory taryfy stopniowanej w różnych odcieniach jak np. taryfy regresyjne, linijowe itp.

Nakoniec nie można przypuszczać, żeby stronnictwa po obmyśleniu istoty nowoczesnej taryfy stopniowanej odmówiły słuszości tej reformie gdyż reforma ta idzie raczej po linii tendencji politycznych całego szeregu stronnictw,

Gawlik.

Potrzeba oszczędności.

(Apelacja Miejska Kasy Oszczędności w Katowicach do społeczeństwa.)

Dziki doskonałej organizacji wewnętrzno-gospodarczej wyrosła Anglia do potęgi ekonomicznej, której nawet wojna europejska nie skruszyła. Organizacja ta jest tam u szczytu doskonałości, gdyż niemal każdy przeciętny obywatel angielski posiada swoje konto bankowe i książeczkę czekową. Zrozumienie przez najszersze rzesze obywatelstwa angielskiego doniosłości ruchu bezgotówkowego i powierzanie swojej niezbędnej gotówki solidnym bankom, umożliwiło odnośnym instytucjom, dzięki posiadaniu wskutek tego olbrzymim kapitałom obrotowym, przystąpić do stworzenia przemysłu, który w świecie nie ma sobie równych i zatrudnia miliony robotników, setki tysięcy inżynierów i innych pracowników, dobrze opłacanych.

Hołdowanie zasadzie ruchu bezgotówkowego i oszczędności pozwoliło osiągnąć imperium brytyjskiemu potęgę ekonomiczną i ogólny dobrobyt obywateli.

Podobnie przedstawiała się stosunki pod tym względem i w innych krajach.

Natomiast w Polsce z powodu braku wytworzenia się dostatecznej ilości własnych kapitałów, przemysł nie może należycie się rozwijać i udoskonalać, produkuje przez to zbyt drogi i cierpi na brak zbytu, a wewnątrz kraju konsumpcja jest mała, gdyż społeczeństwo mało zasobnie ogranicza się w zapotrzebowaniu. W konsekwencji powyższego cyfry bezrobotnych wzrastają do zatrważających liczb i panuje ogólny niedostatek.

Nie jest to jedynie wina, że Państwo nasze posiada zbyt mały obieg pieniądza, cechujący nasze niedomaganie finansowe, lecz i w wielkiej mierze wina społeczeństwa, które swoją niezbędną gotówkę teauruje niepotrzebnie w domu i nie powierza jej naszym solidnym instytucjom finansowym. Należy pamiętać, że o ile każdy z naszych urzędników czy to prywatnych, samorządowych lub państwowych, złoży część swojej pensji, której na razie na pewno czas nie potrzebuje do Kasy Oszczęd-

ściowej lub Banku, do którego ma zaufanie, to z czasem wytworzy się potężny kapitał obrotowy, umożliwiający uruchomienie poważnej ilości warsztatów pracy, obecnie znajdujących się w zastój, a które mogłyby zatrudniać tysiące bezrobotnych, cierpiących nędzę.

Wychodząc z powyższego założenia apeluje Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach, Instytucja popularnej pewności do obywatelstwa o odprowadzanie niezbędnej gotówki do właściwych Kas i Banków, gdzie złożony pieniądz spełni zadanie odpowiedniej gospodarczej rozbudowy Państwa naszego.

Złożone w Miejskiej Kasie lokaty, przyjmowane, począwszy już od 1 zł, oprocentowuje się jak następuje:

za dziennym wypowiedzeniem	6 proc.
za miesięcznym wypowiedzeniem	7 „
za kwartalnym wypowiedzeniem	8 „
za półrocznym wypowiedzeniem	9 „
za rocznym wypowiedzeniem	10 „

Tylko oszczędność ogółu wytworzy w Polsce siał dobrobyt dla wszystkich!

Wiadomości gospodarcze.

KONCESJE NA WYRÓB OCTU SPIRYTUSOWEGO.

Koncesje na wyrób octu ze spirytusu od roku 1927 udziela wyłącznie tylko Ministerstwo Skarbu.

Wszelkie zatem podania w tej kwestji należy wnosić przez władze skarbowe II instancji (Izby Skarbowe — Wydział Skarbowy w Katowicach) z tych względów, że ta ostatnia zaopiniuje potrzebę ewentualnego uruchomienia nowej fabryki octu.

„POLONIA-ITALIA”.

Izba Handlowa Polsko-Włoska przystąpiła do wydawania czasopisma pod tytułem „Polonia-Italia”, które ma na celu informowanie sier gospodarczych Polski i Włoch o postępach i przemianach, dokonywujących się w gospodarce narodowej obydwu krajów, oraz zapoznanie ich z rodzajem i jakością produkcji krajowej, źródłami zakupu i organizacją sprzedaży. Inicjatywa wydawania tego rodzaju czasopisma została podyktowana coraz bardziej

wzmagającymi się stosunkami gospodarczymi polsko-włoskimi oraz potęgającymi się zainteresowaniem we Włoszech Polską jako rynkiem gospodarczym.

Redaktorem naczelnym wspomnianego wydawnictwa jest dr. Leon Paczewski, w skład zaś Komitetu redakcyjnego wchodzi pp. dr. A. Menotti-Corvi, radca handlowy poselstwa włoskiego, dr. A. Barigiani, jego zastępca, J. Werner, prezes Izby, J. Brygiewicz, wiceprezes Izby, inż. Dworaczek, prezes Oddziału Izby w Katowicach i dr. W. Olszewicz.

Na treść zeszytu pierwszego, odznaczającego się niezmiernie estetyczną szatą i obfitującym w bogate materiały informacyjne, dotyczące życia gospodarczego Polski i Włoch, składają się następujące artykuły: Dr. A. Menotti-Corvi'ego „O tradycjach historycznych stosunków gospodarczych Polsko-Italskich”, rzucający światło na stosunki gospodarcze polsko-włoskie w czasach dawniejszych i obecnych i wskazujący na możliwości rozwojowe w tej dziedzinie, dr. W. Olszewicza o stosunkach górnośląsko-włoskich, prof. Antoniego Kryńskiego, w sprawie zastąpienia wyrazu „Włochy” wyrazem „Italia”, dyr. B. Miklaszewskiego o przemysle płyt klejonych w Polsce, dr. E. Kosteckiego o hodowli nasion w Polsce, T. Janiszewskiego o bilansie handlowym Polski w r. 1926 L. P., o nowych podstawach organizacji przemysłowej we Włoszech, omawiający zagadnienie syndykatów we Włoszech, W. F. o włoskim przemysle tytoniowym i jego organizacji w Italji, S. K. o przemysle jedwabnym w Italji itp. Interesująca treść pierwszego numeru uzupełniają bardzo obfite kroniki, włoska i polska, dział oficjalny Izby oraz głosy prasy polskiej i italskiej.

Nowe to wydawnictwo, z uwagi na jego doniosły cel propagandowy, zasługuje na gorące poparcie społeczeństwa polskiego i niewątpliwie znajdzie licznych czytelników wśród zainteresowanych sfer gospodarczych.

Adres Redakcji: Warsz. va, ul. Górnośląska 18, tel. 310—43. Administracja: S-to Krzyńska 15, tel. 37—93 i 37—98.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ.

Jak się informujemy Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego na ostatnim posiedzeniu uchwaliła dalsze obniżenie stopy procentowej przy dyskontie weksli na 9 proc. w rachunkach bieżących, czekowych, płatnych za okazaniem na 4 proc. za 1 miesięcznym wypowiedzeniem na 5 proc., za 3 miesięcznym wypowiedzeniem na 6 proc. od wkładów na książeczkę na 6 proc.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił dnia 14 kwietnia br. za:	
Dol. amerykańskie	8.91 — 8.89 8.88
F. angielskie	43.35 — 43.26
Fr. szwajcarskie	171.70 — 171.36
Fr. francuskie	34.90 — 34.83
Fr. belgijskie	24.75 — 24.70
Liry włoskie	43.65 — 43.56
Fl. holenderskie	357.10 — 356.39
Korony czeskie	26.44 — 26.39
Korony szwedzkie	238.50 — 238.02
Korony duńskie	237.60 — 237.12
Korony norweskie	229. — 228.54
S. austriackie	125.51 — 125.26
Mk. niemieckie	211.15 — 210.73
Dol. kanadyjskie	8.91 — 8.87
Gd. gdańskie	172.70 — 172.35
1 gram złota	5.93
1 gram srebra	0.150
1 złoty w zlocie	172.30
1 mk. niem. w zlocie	2.1270435

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 14 kwietnia br.	
Zyto	48. —
Pszenica	58. —
Owies	40. —
Jęczmień zwyczajny	37. —
Jęczmień browarniany	45. —
Maka żytnia 70 proc.	66. —
Maka żytnia 65 proc.	67.50
Maka pszena 65 proc.	—
Ziemiażółta	14. —
Otreby żytnie	29. —
Otreby pszenne	29. —

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 14. 4. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.92, sprzedaż 8.94, kupno 8.90, 90 proc. zapotrzebowania pokrył Bank Polski, resztę banki prywatne. Rubel złoty w zaofiarowaniu bez obrotu. Złoty w zlocie 172.30. Na dzisiejszym zebraniu giełdowym panowała dla akcji tendencja słabsza. Z papierów państwowych mocniejsza była 8 proc. pożyczka konwersyjna, oraz dolarówka. Nieco słabiej 5 proc. konwersyjna. Duże zainteresowanie było dla listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Warszawa 14. 4. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwersyjna 66 — 65 50 — 65 75, 8 proc. pożyczka konwersyjna 99 50, pożyczka dolarowa 85 50 — 85 25, pożyczka kolejowa 102 75, dolarówka 55 25 — 56 — 55 75, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 87 50 — 88 00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 88 00.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.
Berlin, 14. 4. (PAT) Giełda zbożowa: pszenica 268 — 272, żyto 254 — 259, jęczmień brow. 218 — 245, jęczmień pastewny 192 — 205, owies 211 — 219, kuk. rdz. 178 — 182, maka pszena 34 50 — 36 50, maka żytnia 33 75 — 35 50.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogaj, Katowice.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 14. IV. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie	Katowice	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Szczegół	Kupno								
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	43.50	—	—	—	57.95	—
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—	—	82. —	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	20.49 —	23.70 1/2	604.75	—	123.25	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	58.76	34.91 3/4	13.91	355	—	72.30	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	792. —	—	15.60	—	3.20	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	73.70	27.85	—	—	—	90.75	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 Gd. h.	358.85	357.05	—	169. —	12.14 1/16	40. —	10.21. —	—	208. —	—
Kopenhaga	5	138.86	100 k. d.	—	—	—	112.72	18.20 1/2	26.69	679.75	—	138.70 —	—
Londyn	5	25.22	1 £	43.57	43.35	—	207.88	—	4.85 1/16	124.02 1/2	—	25.24 3/4	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.16	1 \$	8.95	8.91	—	4.224	4.85 3/8	—	25.53 1/4	—	5.19 1/2	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.14	34.96	—	16.545	124. —	3.91 5/8	—	—	20.35 1/2	—
Praga	6	105.01	100 k. czeski.	26.50	26.44	—	12.515	164. —	—	75.80	—	15.29 1/2	—
Kijów	7	100	100 l.	45.16	44.94	—	21.225	96.95	5.01 1/2	127.60	—	—	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.55	171.79	—	81.265	24.25	19.23 1/2	491.25	—	—	—
Stockholm	4 1/2	138.86	100 k. szw.	—	—	—	113.15	18.12 3/4	26.74	683.75	—	139.30	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.11	125.49	—	59.43	34.54	—	—	—	73.15	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski i Banque de Silésie.

**Na świąta Wielkanocne
poleca**

Skalla i S-ka, Katowice, ul. Wawelska nr. 1. Telefon 12-29.
najlepsze i najtańsze
wina, wódki i likiery.

Dom Związkowy - Bundeshaus KATOWICE

Zapisana spółdzielnia z ogr. odpow.
Katowice, G. Śl., ul. Kopernika 14.

Do naszych członków.

W niedzielę, dnia 24. kwietnia br. przedpół. o godz. 9-tej odbędzie się stosownie do § 23 naszego statutu w naszej restauracji **Dom Związkowy - Bundeshaus Katowice, Mickiewicza 8, I. piętro**

zwyczajne zebranie członków

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie zarządu.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej
4. Zatwierdzenie bilansu i zaproponowanego podziału zysków.
5. Udzielenie absolutorium zarządowi.
6. Udzielenie absolutorium radzie nadzorczej.
7. Wybór rady nadzorczej.
8. Wybór zarządu.
9. Zmiany statutu (§ 2, 21 i 29).
10. Wolne wnioski.
11. Różne.

Bilans do zatwierdzenia oraz sprawozdanie za rok 1926 są od 12 kwietnia br. wyłożone do wglądu w naszym biurze

Wstęp na zebranie oraz prawo głosowania mają tylko członkowie, którzy posiadają udział conajmniej w wysokości 100 zł. w zlocie.

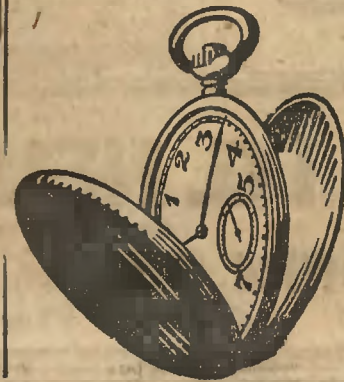
Cześć!

Dom Związkowy — Bundeshaus Katowice

Z. Sp. z o. odp.
Przewodniczący Rady Nadzorczej
(podp.) Ryszard Dorn.

OBUWIE
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze i najlepszej jakości po cenach bardzo tanich otrzymać można tylko u firmy
NATAN LICHTBLAU
w Król.-Hucie, ul. Sobieskiego 2
Również poleca powyższa firma nowo zaprowadzone higieniczne obuwie **gimnastyczne**:
Nr. 31-35 Nr. 36-40 Nr. 41-44
Butki gimn. z podeszwą skórzaną zł. 3,90 zł. 4,50 zł. 4,75
Butki gimn. z podeszwą gumową „ 3,50 „ 3,75 „ 4,00
Butki gimn. z podeszwą płócienną „ 2,50 „ 2,75 „ 3,00

Książęco i obywatelskie piwo
tyskie, okocimskie, jasne i ciemne
Piżenskie, świat, war
dostarcza w oryginalnych butelkach
Katowicki Depo Piva
Sp. z ogr. odp.
Telefon 840 Katowice ul. św. Pawła 3



Zegarki damskie i męskie papierosnice Modne kolczyki Obrączki ślubne

Największy wybór.
Zniżone ceny. Zniżone ceny.

P. T. Janotta
Katowice
ulica 3-go Maja

**Ogłaszaj się
w „Polonii”**



Darmstädter und Nationalbank

Spółka akcyjno-komandytowa

Bilans per 31 grudnia 1926 r.

Aktywa:	RM	Pf
Kasa, obce waluty, kupony i dobro przy Clearing bankach	76 384 369	39
Weksle i nieoprocentowane papiery wartościowe	331 401 009	—
Dobra (Nostro) w bankach i instytucjach bankowych	200 436 528	32
Report i lombard papierów wartościowych, notowanych na giełdach	159 070 820	21
Zaliczki na towar i przewóz towarów	84 119 558	01
Własne papiery wartościowe	18 101 226	33
Udział konsorcyjny	15 751 623	99
Stały udział w innych bankach i instytucjach bankowych	20 614 123	41
Dłużnicy na rachunkach bieżących	580 167 206	90
Budynki bankowe	25 000 000	—
Suma aktywy	1 511 046 465	56

Pasywa:	RM	Pf
Kapitał akcyjny	60 000 000	—
Rezerwy	40 000 000	—
Wierzyciele	1 326 560 452	15
Akcepta	57 950 895	26
Fundusz emerytalny dla urzędników	2 000 000	—
Inne pasywa	3 577 166	06
Saldo zysku	20 957 952	09
Suma pasywy	1 511 046 465	56

Rachunek zysków i strat za rok 1926

Winien	RM	Pf
Koszta administracyjne	52 932 252	24
Podatki	5 846 499	18
Saldo zysku	20 157 952	09
	79 736 703	51

Ma	RM	Pf
Prowizja	35 545 849	87
Weksle i procenty włącznie zyskiem na kuponach i sortach	31 927 340	80
Zyski na afektach i udziałach konsorcyjnych	10 000 000	—
Saldo zysku z roku 1925	2 263 512	84
	79 736 703	51

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Jestem komiwojażerem, przedstawicielem firm i bardzo niedawno bawiłem przez tydzień w Petersburgu i przez tydzień w Moskwie. Zachwycony jestem Rosją. „Le isvostschik, le samovar, le troika, le vodka, le mougiks...” Wszystko to widziałem, wszystko to zachwycało mnie... — trzeszczał Francuz, przypominając sobie rosyjskie nazwy niektórych ulic w Petersburgu i w Moskwie.

Głafira Siemionowna słuchała i milczała.

— Je crois, que madame parle français? — upewnił się w pewnym momencie. (Sądzę, że pani mówi po francusku?)

— En pe, monsieur! — odpowiedziała i zwracając się do męża przetłumaczyła mu to, co zrozumiała z rozmowy Francuza.

— Bardzo ładnie, bardzo ładnie, ale nie radzę ci z nim za bardzo... Djabli go wiedzą, co to za człowiek. Może iże, że jest z handlowej klasy! — odpowiedział Mikołaj Iwanowicz. — Morde ma nie bardzo handlową.

Po upływie kilku minut Francuz wyjął bombonierkę i poczęstował Głafirę Siemionownę cukierkami. Głafira Siemionowna wahała się i spojrzała pytająco na męża.

— Bierz, bierz! Nie zaszkodzi ci... Sam jadł przecież, więc bez trucizny.

Głafira Siemionowna wzięła cukierek i włożyła do ust.

Po upływie pół godziny Francuz z wąsikami zdjął z siatki dwie niewielkie walizki i otworzywszy je, zaczął pokazywać Głafirze Siemionownie modele towarów tych fabryk, z ramienia których jeździł po różnych miastach. Były to duże odcinki drogich koronek, staniczki, halki i t. p. Francuz pokazywał i mówił ceny.



— Ah, jakie to piękne! — zachwycała się Głafira Siemionowna. — I jak tanio! Kola! Kola! Patrz, cały załot koronkowy za 60 franków. Przecież u nas za taki załot trzeba zapłacić najmniej sześćdziesiąt rubli, ale, co mówię i za sto

Kto chce się tanio zaopatrzyć
w konfekcję męską i dziecięcą, niech odwiedzi

TANI SKLEP

pierwszorzędnej konfekcji męskiej
i dziecięcej

JOZEF ALTMAN

Katowice, ulica Wojewódzka nr. 24.
Dojście tunelem od kawiarni Astoria.

Miasto Sępólno na Pomorzu zamierza
przeprowadzić

1571

wodociągi

Przedsiębiorcy firmy zechcą się
zwrócić do Magistratu Miasta Sępólna

Magistrat Miasta Sępólna:

(—) Jagielski
burmistrz.

Na święta polecam:

mleko, masło, sery, jaja, ser biały

ALOIS HOFFMANN

Mleczarnia, Hurtownia masła i sera

Katowice, ul. Stawowa nr. 17

Mac 1242

RADJO ENCYKLO PEDIA

4 zło.

Objaśnia wy-
razy i pojęcia
radjowe podaje
skrót i alfabet
Morsego.

M. ARCT
Warszawa.

5g 156

PRZY WIOSENNEM OCZYSZCZANIU MIESZKAŃ
NALEŻY ROZPYLAĆ

FLIT
niszczy

MOLE, PLUSKWI, KARALUCHY

i wszelkie inne owady i ich zarodki

Standard-Nobel w Polsce Sp. Akc. Warszawa, Al. Jerozolimskie 57

Komitet Targów Końskich w Gnieźnie.

Program na 20. i 21. kwietnia 1927.

20. IV. Przegląd i premijowanie koni włosciańskich. Zakup koni dla loterii, Polo-Match, Gymkhana, Hunters show, Konkurs powozów, pokaz artylerji.

21. IV. Ciągnięcie wielkiej loterii końskiej. Nagrody: dla Pola — Puchar miasta Gniezna, dla Hunters show — 3 nagrody 450 zł. dla Gymkhany — 2 dla Konkursu powozów — 4.

Wpisowe (5 — zł od konia) i zgłoszenia przyjmuje p. Pułkownik Więckowski w Gnieźnie.

Inteligentnych Panów

dobrze prezentujących się, władających biegle językiem polskim i niemieckim poszukuje się do zbierania zleceń ogłoszeniowych dla szeregu poważnych wydawnictw.

Zgłoszenia piśmienne do „Par” Polska Agencja Reklamy, Katowice, ul. Warszawska 43 664

Nie od pięciu, ani dziesięciu
lecz od lat 45
gilzy do papierosów

FANTAZYJNE

fabryki:

M. Paschalski, Radom,

są uznane za najlepsze.

SUNBLAZE

MYDŁO

Doskonale do prania i do mycia twarzy i rąk. — Bez żadnych szkodliwych domieszek. — Wydajne w użyciu.

LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja).

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mivlarniach.

Mile widziane
Podarki Wielkanocne

są
Artykuły męskie
z firmy

Friemel Katowice
Dyrekcyjna 10

**Eleganckie wiedeńskie modele
wiosenne i letnie**

obuwia mark



Mac 1566

nadeszły!

Sprzedaż tylko w firmie

Franciszek Fischer,
Katowice ulica Pocztowa 3.
Król. Huta
ulica Jagiellońska 5.

Olśniewająco piękną i młodzieńczo
świeżą cerę uzyskasz używając ide-
alnych i nawskroś perfumowanych

mydeł toaletowych

**Rose d'Orient
Violette de Karpates
Liljowo-mleczne**

wyrobu fabryki światowej sławy:

Klein i Syn

Spółka Akcyjna

Telef. 15-56 **LWÓW** Telef. 15-56

Pasaż Mikolasza.

Bgr 659

CORDIS

pieniąca się kąpiel jodowa
zawierająca

kwas węglowy

wspaniały środek przeciw
chorobom serca, neurastenji
i reumatyzmowi.



Jordanin
Dr. W. Sedlitzky'ego
kąpiel przeciw

OTYŁOŚCI

(zawieraj. jod, żelazo, sole)
pow. schudnięcie nieszkodl.
Zapytajcie się lekarza!

Zasnąć nie można
nie uspokoiwszy nerwów
kąpielą jodową zapra-
wioną tabletkami

„ABIETIN“
Wpływ kąpeli na cały ustrój
nerwowy po prostu
zdumiewający.

Do nabycia w aptekach, dro-
gerjach, perfumerji. lub przez
Zakłady Przemysłowe
Karol Szonner S. A. Bielsko

Elegancka Dama nosi

Gorsety Neumanna

Stale wielki wybór

modnych gorsetów napiersników, bielizny pończoch i trykot.

Na gorsety wyście 25 procent i opustu
Na mejski (szluczny jedw.) 20 ..



W. i G. NEUMANN

Ion. z o. p.

Katowice, tylko ul. św. Jana 11

Tel. 1670

(obok Wyka)

Tel. 1670

Długoletnie doświadczenie

zapewnia fachową obsługę.



Neustadt, Katowice

tylko

ulica Jana 24
(Kino Kammer.)



Pola Negri

byłaby do dziś dnia skromną chórzystką baletu Warszawskiego,
gdyby nie używała cudownego środka

COSMOPOLIS

pielęgnującego **świeżość** twarzy, rąk i ciała oraz nadającego
im niezrównaną elastyczność i pieszczotliwą, aksamitną gładkość.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.**
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **Żł. 2.50** za sztukę.
W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamieszco-
wym wysyła się po otrzymaniu zgóry **Żł. 2.75** lub **3.25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICIWI!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądati.

— 246 —

się nie dostać! — mówiła do męża i zwracając się do Fran-
cuza, zapytała:

— On pe aszeże sze wu? (Czy można kupować od pana?)

— To tylko modele, madame. Według tych modeli otrzy-
mujemy zamówienia i wogóle sprzedajemy tylko en gros,
ale ten żabot mam w dwóch egzemplarzach i jeżeli się pani
podoba, mogę go jej ustąpić po cenie fabrycznej.

— Kola, przypomnij sobie, żeś nie zaglądał jeszcze swojej
winy za wszystkie twoje święstwa w Paryżu. Powinieneś
kupić mi ten żabot. Przypomnij sobie, że obiecałeś mi prezent
za twoje awantury. Chodzi tylko o sześćdziesiąt franków! —
zaczęła domagać się Głafira Siemionowna.

— Widzisz, Głazza, nie bardzo chciałbym przy nim wy-
mować pieniądze! — szepnął Mikołaj Iwanowicz. — Może te
towary, to też tylko taki sposób na uspienie naszej podejrzli-
wości. Może chce poprostu dowiedzieć się, gdzie chowam
pieniądze, żeby potem tem łatwiej nas ograbić.

— Co ty mówisz? Głupstwo! Ten Francuz zupełnie
nie przypomina rozbójnika.

— W takim razie kupuj. Jak chcesz.

Mikołaj Iwanowicz sięgnął ostrożnie do kieszeni i nie wy-
mując pugłaresu zdołał jakoś wydobyć trzy monety dwu-
dziestofrankowe, które oddał Francuzowi.

Francuz w dalszym ciągu przebierał towary. Po koron-
kach przyszła kolej na jedwabie, po jedwabkach na wstążki...
Skończyło się na tem, że Głafira Siemionowna zapłaciła Fran-
cuzowi sto dziesięć franków.

— Djabli przynieśli tego kusiciela! — mruczał z gniewem
Mikołaj Iwanowicz.

LXXV.

Głafira Siemionowna była zachwycona zakupami. Oglą-
dała je po kilka razy, podnosząc do światła lampy, umiesz-
czonej w suficie, a komiwojażer, podkrecając cienkie wąsiki,
chwalił swoje towary.

— Te koronki, to znakomite Chantilly! Nie imitacja, a
prawdziwe Chantilly! — mówił po francusku.

— Widzę, widzę, że szantili... Ja się znam na tem... —
odpowiedziała Głafira Siemionowna. — Mersi, monsie, boku
mersi! — i podała rękę Francuzowi.

Komiwojażer mocno uściśnął rękę, zajrzał jej głęboko w
oczy i rzekł:

— Jestem zachwycony, że mogłem zadowolić rosyjską
damę. Wogóle bardzo lubię Rosjan, a rosyjskimi paniami je-
stem poprostu oczarowany.

— Bardzo elegancki i uprzejmy człowiek! — rzekła Gła-
fira Siemionowna do męża. — Nadzwyczaj elegancki, a ty po-
dejrzewałeś go, że to rozbójnik.

— Może być, może być! Ale ty z nim, Głazza, nie bardzo
tego... — odpowiedział Mikołaj Iwanowicz.